

PROTOKÓŁ nr XXII/04

z sesji Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 30 listopada 2004r.

Obecni radni wg listy obecności, która jest załącznikiem nr 1 do protokołu.

Nieobecni: Marian Gewert - usprawiedliwiony

Sesji przewodniczył przewodniczący rady Henryk Boruta.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni w godzinach od 9⁰⁰ – 13²⁰.

W sesji uczestniczyli:

Gerard Świstulski	- burmistrz miasta i gminy
Zbigniew Szatkowski	- zastępca burmistrza miasta i gminy
Krzysztof Wietrzykowski	- zastępca burmistrza miasta i gminy
Bogumiła Wysocka	- skarbnik gminy
Krystyna Jakszycka	- sekretarz gminy

Lista obecności stanowi załącznik nr 2.

oraz naczelnicy wydziałów Urzędu Miasta i Gminy, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, przewodniczący jednostek pomocniczych zgodnie z *listą obecności stanowiącą załącznik nr 3.*

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z sesji z dnia 19 października 2004r oraz z dnia 17 listopada 2004r.
4. Realizacja uchwał rady.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy za okres II i III kwartału br.
6. Ocena funkcjonowania spółek komunalnych oraz ich działalności w zakresie wykorzystania dotacji na zadania zlecone przez gminę.
7. Wymóg uzyskania licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką.
8. Interpelacje i zapytania.
9. Wolne wnioski, sprawy różne.
10. Zamknięcie obrad sesji.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 4.

Do pkt 1

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta otwierając sesję powitał radnych, burmistrza i jego zastępców, sekretarza, skarbnika oraz zaproszonych kierowników gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych.

Na początku przypadł mi miły obowiązek podziękowania za długoletnią działalność Panu Janowi Kurzątkowskiemu. W imieniu samorządu Miasta i Gminy Bogatynia składamy Panu serdeczne podziękowania za wieloletnie zaangażowanie dla pracy społecznej na rzecz

mieszkańców Bogatyni. Jako Przewodniczący Rady Osiedla Nr 2 w Bogatyni podejmował Pan wiele cennych inicjatyw, które na stałe wpisały się w życie mieszkańców. Życzymy Panu wciąż dużego entuzjazmu w podejmowanych działaniach oraz zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Dzisiaj jak wiemy jest ostatni dzień listopada, imieniny Andrzeja, życzymy Panu radnemu Andrzejowi Guzowskiemu wiele siły do działania, pomyślności i zdrowia w realizacji wszystkich swoich zamierzeń.

Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym Rada może podejmować prawomocne uchwały.

W momencie otwarcia obrad na sali obecnych było 17 radnych, (4 radnych nieobecnych) w związku z tym Rada ma możliwość podejmowania prawomocnych uchwał.

Do pkt 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta poinformował, iż do prezydium wpłynął wniosek Burmistrza Miasta i Gminy o wprowadzenie do porządku obrad następujących punktów – projektów uchwał:

- w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy na 2004r.
- w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w wysokości 1 mln zł.
- w sprawie wprowadzenia zmian w załączniku Nr 1 do Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni Nr X/71/03 z dnia 16 września 2003r. ustalającej zasady dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych mianowanych.

Wniosek wpłynął, ale problemy były już przedmiotem obrad komisji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie :

- Ø wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy na 2004r.

Rada w wyniku głosowania (17 za- jednogłośnie) wprowadziła ww. projekt uchwały do porządku obrad w pkt 7.

- Ø wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w wysokości 1 mln zł

Rada w wyniku głosowania (17 za- jednogłośnie) wprowadziła ww. projekt uchwały do porządku obrad w pkt 6.

- Ø wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w załączniku Nr 1 do Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni Nr X/71/03 z dnia 16 września 2003r. ustalającej zasady dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych mianowanych.

Rada w wyniku głosowania (17 za- jednogłośnie) wprowadziła ww. projekt uchwały do porządku obrad w pkt 8.

Wniosek Burmistrza stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radny Andrzej Guzowski chciałby wprowadzić zmianę do porządku obrad - brzmienia punktu 6. Chciałbym by był zapisany w formie wniosku sformułowanego i zgłoszonego przeze mnie w czasie ostatniej sesji i przyjętego przez większość radnych. Przypominam, że

wniosek brzmiał, (gdyż dokładnie go sobie zapisałem) – „O zwołanie w ciągu 14 dni sesji w temacie: Aktualna sytuacja spółek komunalnych i przedstawienie wyników finansowych i innych uwarunkowań spółek komunalnych po skwitowaniu za rok 2003. Stan finansowy spółek za pierwsze 10 miesięcy 2004r. i przedstawienie aktualnego stanu osobowego Zarządów i Rad Nadzorczych” I bardzo chciałbym, aby punkt 6 tak właśnie brzmiał, ponieważ obawiam się, że przy takim sformułowaniu punktu 6 jakie mamy w porządku obrad ta nasza dyskusja może być troszeczkę spłaszczona i możemy mieć kłopoty z egzekwowaniem pewnych informacji na temat aktualnej sytuacji spółek. Ponieważ ten wniosek został przegłosowany formalnie dwa tygodnie temu bardzo proszę, aby w takiej formie znalazł się w porządku obrad.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta uważa jednak, że wszystkie elementy które poruszone były we wniosku mieszczą się w tym, natomiast składy Rad Nadzorczych i Zarządów macie Państwo w materiałach. Prezesi osobiście wystąpią i poinformują o tych wszystkich elementach, o które Pan radny pytał.

Radny Andrzej Guzowski – Ja jednak się domagam takiego zapisania tego punktu w porządku obrad. Wydaje mi się, że to nie jest żadna trudność techniczna, aby tak ten punkt brzmiał w porządku obrad.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmianę brzmienia punktu 6 porządku obrad.
Rada w wyniku głosowania (14 za, 3 wstrzymało się) wprowadziła zmianę brzmienia punktu 6 porządku obrad. Zmiana zostanie skorygowana w materiałach posesyjnych.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta powiedział, że następnym wnioskiem, który wpłynął do Biura Rady jest wprowadzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności dokonanych zmian w składzie osobowym Zarządu Osiedla Nr 2 w Bogatyni. W § 1 ww. projektu uchwały Rada Gminy i Miasta w Bogatyni stwierdza nieważność dokonanych zmian w składzie osobowym Zarządu Osiedla Nr 2 w Bogatyni. Uzasadnienie: Rada Osiedlowa Nr 2 w Bogatyni na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 15.11.2004r. podjęła uchwałę w sprawie ustalenia ilości członków Zarządu Osiedla w liczbie 5 osób oraz dokonała wyboru Przewodniczącego Rady Osiedla. Wybór nastąpił bez udziału przedstawiciela Burmistrza Miasta i Gminy, niezgodność z § 3 ust. 4 Uchwały Nr 102/95 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedli w mieście Bogatynia.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie :

- Ø wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności dokonanych zmian w składzie osobowym Zarządu Osiedla Nr 2 w Bogatyni.

Rada w wyniku głosowania (17 za- jednogłośnie) wprowadziła ww. projekt uchwały do porządku obrad w pkt 9.

Wpłynął również kolejny wniosek, projektant wniosku dot. uzyskania wymogu licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką wycofał swój projekt uchwały. W związku z tym dyskusja na ten temat jest dyskusją bezprzedmiotową. I wszystkie zasady, które zostały zapisane w Uchwale z ubiegłego roku mają tym samym moc prawną.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie :

- Ø zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wymogu uzyskania licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką.

Rada w wyniku głosowania (17 za- jednogłośnie) zdjęła z porządku obrad ww. projekt uchwały.

Porządek sesji po zmianach:

3. Przyjęcie protokołów z sesji z dnia 19 października 2004r oraz z dnia 17 listopada 2004r.
4. Realizacja uchwał rady.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy za okres II i III kwartału br.
6. Zaciągnięcie kredytu długoterminowego w wysokości 1 mln zł.
7. Wprowadzenie zmian w budżecie Gminy na 2004r.
8. Wprowadzenie zmian w załączniku Nr 1 do Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni Nr X/71/03 z dnia 16 września 2003r. ustalającej zasady dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych mianowanych.
9. Stwierdzenie nieważności dokonanych zmian w składzie osobowym Zarządu Osiedla Nr 2 w Bogatyni.
10. Aktualna sytuacja spółek komunalnych. Przedstawienie wyników finansowych i innych uwarunkowań spółek komunalnych po skwitowaniu za rok 2003. Stan finansowy spółek za pierwsze 10 miesięcy 2004r. i przedstawienie aktualnego stanu osobowego Zarządów i Rad Nadzorczych.
11. Interpelacje i zapytania.
12. Wolne wnioski, sprawy różne.
13. Zamknięcie obrad sesji.

AD.3.

Przyjęcie protokołów z sesji z dnia 19 października 2004r oraz z dnia 17 listopada 2004r.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – protokoły są i pozostają w Biurze Rady do wglądu radnych w każdej chwili. Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie ww. protokołów. Radni nie wnieśli uwag do protokołu.

Rada w wyniku głosowania (17 za) – jednogłośnie bez uwag, przyjęła protokoły z sesji z dnia 19 października 2004r oraz z dnia 17 listopada 2004r.

AD.4.

Realizacja uchwał rady.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Olias odczytał realizację uchwał Rady za miesiąc październik i listopad 2004r.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta zapytał czy w tym punkcie ktoś chciałby zabrać głos, czy są uwagi. W związku z brakiem uwag Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie informację dot. realizacji uchwał rady w miesiącu październiku i listopadzie 2004r

Informacja na temat realizacji uchwał rady w miesiącu październiku i listopadzie 2004r. przyjęta została jednogłośnie (17 za,).

Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

AD.5.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy za okres II i III kwartału br.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta poinformował, że ww. sprawozdanie było i jest do wglądu w Biurze Rady. Zapytał czy w tym punkcie ktoś chciałby zabrać głos, czy są uwagi. W związku z brakiem uwag Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy za okres II i III kwartał br.

Rada w wyniku głosowania (18 za) – jednogłośnie bez uwag przyjęła sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta i Gminy za okres II i III kwartał br.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

AD.6.

Zaciągnięcie kredytu długoterminowego w wysokości 1 mln zł.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przed omawianiem projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego stwierdził quorum. Na sali obecnych jest 18 radnych (jeden radny wyszedł).

Przewodniczący stwierdził, że projekt uchwały był przedmiotem obrad komisji problemowych :

- ◆ Komisja ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- ◆ Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania (2 głosy za, 1 wstrzymujący się) pozytywnie bez uwag zaopiniowała projekt uchwały,
- ◆ Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania jednogłośnie bez uwag opiniuje projekt uchwały.

Przewodniczący zapytał czy w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Radny Edmund Nych – Zabierając akurat głos w tym punkcie chciałem powiedzieć, że nie będę się odnosił co do zasadności tego kredytu, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że jest to kolejny sygnał świadczący o bardzo trudnej sytuacji finansowej Gminy. Ta sytuacja się nie zmieni w przyszłym roku, dlatego, że tak się składa, że pracuję w kopalni w dziale który nalicza podatek. Mam świadomość tego ile gruntów będzie oddanych w najbliższych dwóch latach i jestem świadomy tego, że będzie to 12 mln zł mniej. Nie będzie nas stać żeby utrzymać te jednostki, które są w takim kształcie jak w tej chwili jest. Nie mówiąc o tym, że jakiegokolwiek inwestycje będzie można wykonać, czy ewentualnie jakieś fundusze unijne. Chciałem powiedzieć, że mówiłem ostatnio o tym, żebyśmy usiedli i zaczęli rozmawiać o racjonalizacji wydatków gminy. Dzisiaj mówię to samo, ponawiam i proszę wszystkich radnych żebyśmy usiedli i zaczęli o tym rozmawiać.

Przewodniczący Rady – czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos. Wobec braku zgłoszeń poproszę Panią skarbnik o wyjaśnienie.

Skarbnik Gminy Bogumiła Wysocka – potrzeba zaciągnięcia kredytu wynika z oceny bieżącej sytuacji finansowej Gminy. Do 20 listopada podległe jednostki składały nam zapotrzebowania na środki na wydatki jeszcze do poniesienia w miesiącu grudniu. Po zderzeniu właśnie tych wydatków z dochodami okazało się, że brakuje nam do zbilansowania budżetu 2004 około 2 mln zł. Wiąże się to generalnie z tym, że w tym roku musimy odprowadzić do Urzędu Skarbowego we Wrocławiu kwotę 2,5 mln zł. z tytułu podatku od osób prawnych. Jesteśmy na bieżąco w kontakcie z Urzędem Skarbowym, do tej pory przekazaliśmy już kwotę 1,2 mln zł. Mamy informację, że kopalnia już składa deklaracje wykazując zysk, natomiast elektrownia w dalszym ciągu składa deklaracje zerowe, czyli dalej jest do zwrotu podatek. Stąd m.in. jest potrzeba zaciągnięcia tego kredytu. Chcę także

poinformować, że działania zmierzające do zrównoważenia budżetu tegorocznego idą jakby w trzech kierunkach. Pierwsze to zaciągnięcie kredytu, druga sprawa to przesunięcie spłaty raty pożyczki do NFOŚ i GW, w grudniu dokładnie 20 grudnia przypada do spłaty kwota 1 050 mln zł. Wystąpiliśmy do Prezesa NF o przesunięcie tej pożyczki na przyszły rok. Ponadto prowadzimy działania w celu odzyskania kwoty 990 tys zł. tj. wpłaconej nadwyżki dochodów na jednego mieszkańca z GFOŚ. Państwo pamiętacie, że w latach 1998-2002 Wojewoda swoimi decyzjami niesłusznie przeznaczył na nasz GFOŚ wpłaty należne Gminie Zgorzelec. Gmina Zgorzelec w 2002 r. wystąpiła o zwrot tych środków. W ubiegłym roku z GF z należnych nam przychodów Urząd Marszałkowski potrącił kwotę około 400 tys zł. W tym roku już 800 tys zł., do potrącenia jeszcze pozostaje kwota w przyszłym roku w granicach 700 tys zł. Po takich decyzjach skorygowaliśmy sprawozdania za lata 2000-2003 i stąd nasz wniosek o odzyskanie tej kwoty 990 tys zł. Gdyby się okazało, że uda nam się w tym roku jeszcze odzyskać tą nadwyżkę i jednocześnie przesunięta zostanie spłata raty w NFOŚ, wtedy nie zajdzie potrzeba zaciągnięcia tego kredytu w wysokości 1 mln zł.

Radni nie zgłosili uwag, wobec powyższego przewodniczący poddał projekt pod głosowanie.

UCHWAŁA Nr XXII/189/04 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego – podjęta została bezwzględną większością głosów (13za, 5 radnych wstrzymało się od głosowania).

Uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

AD.7.

Wprowadzenie zmian w budżecie Gminy na 2004r.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy na 2004 rok. Ten projekt również był przedmiotem obrad komisji:

- ◆ Komisja ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- ◆ Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania (2 głosy za, 1 wstrzymujący się) pozytywnie bez uwag zaopiniowała projekt uchwały,
- ◆ Komisja Rewizyjna jednogłośnie bez uwag opiniuje projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał czy w związku z tym projektem uchwały ktoś chciałby zabrać głos.

Radna Krystyna Dudziak – Piwowarska – ja po raz kolejny muszę powiedzieć głośno, że nie wiem czy to niezadowolenie, czy to lekceważenie nas. Te materiały dotarły – ja dziś widzę je po raz pierwszy. Do Biura Rady dotarły 25.11.br. więc w tym czasie sobota, niedziela, dwa dni wolne, w czwartek byłam w Urzędzie, nic na ten temat nie wiedziałam. W piątek też takiej informacji nie dostałam, w poniedziałek też, że w ogóle takie zmiany do porządku będą wprowadzone. I to jest kolejna zmiana w budżecie, kolejna pożyczka którą zaciągamy, o której niestety nie wszyscy radni mieli szansę rozmawiać, zasięgnąć informacji wcześniej, rozmawiać w ramach komisji. Nie wszystkie komisje na ten temat miały szansę wypowiedzieć się.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Wobec braku zgłoszeń poddał projekt pod głosowanie.

UCHWAŁA Nr XXII/190/04 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy na 2004 rok – podjęta została większością głosów (11za, 6 radnych wstrzymało się od głosowania).

Uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

AD.8.

Wprowadzenie zmian w załączniku Nr 1 do Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni Nr X/71/03 z dnia 16 września 2003r. ustalającej zasady dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych mianowanych.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w załączniku Nr 1 do Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni Nr X/71/03 z dnia 16 września 2003r. ustalającej zasady dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych mianowanych.

Ten projekt był przedmiotem obrad:

- Ø Komisji ds. Obywatelskich – Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie bez uwag opiniuje projekt ww. uchwały,
- Ø Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie bez uwag opiniuje projekt uchwały,
- Ø Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania jednogłośnie bez uwag opiniuje projekt uchwały,
- Ø Komisja ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś do projektu uchwały chciałby swoje uwagi wnieść. Wobec braku zgłoszeń poddał projekt pod głosowanie.

UCHWAŁA Nr XXII/191/04 w sprawie wprowadzenia zmian w załączniku Nr 1 do Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni Nr X/71/03 z dnia 16 września 2003r. ustalającej zasady dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych mianowanych – podjęta została jednogłośnie (17za,).

Uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

AD.9.

Stwierdzenie nieważności dokonanych zmian w składzie osobowym Zarządu Osiedla Nr 2 w Bogatyni.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – Jak już odczytywałem uzasadnienie wybór nastąpił bez udziału przedstawiciela Burmistrza Miasta i Gminy i jest to niezgodność w § 3 ust. 4 Uchwały Nr 102/95 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedli w mieście Bogatynia.

Czy ktoś z radnych chciałby do tego projektu wnieść swoje uwagi. Wobec braku zgłoszeń poddał ww. projekt pod głosowanie.

UCHWAŁA Nr XXII/192/04 w sprawie stwierdzenia nieważności dokonanych zmian w składzie osobowym Zarządu Osiedla Nr 2 w Bogatyni – podjęta została jednogłośnie (18 za,).

Uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

AD.10.

Aktualna sytuacja spółek komunalnych. Przedstawienie wyników finansowych i innych uwarunkowań spółek komunalnych po skwitowaniu za rok 2003. Stan finansowy spółek za pierwsze 10 miesięcy 2004r. i przedstawienie aktualnego stanu osobowego Zarządów i Rad Nadzorczych.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta poinformował, iż brzmienie tego punktu zostało przeredagowane zgodnie z wnioskiem radnego Andrzeja Guzowskiego.

Punkt 10 porządku po zmianach otrzymał brzmienie:

Aktualna sytuacja spółek komunalnych i przedstawienie wyników finansowych i innych uwarunkowań spółek komunalnych po skwitowaniu za rok 2003. Stan finansowy spółek za pierwsze 10 miesięcy 2004r. i przedstawienie aktualnego stanu osobowego Zarządów i Rad Nadzorczych.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – W tym punkcie chciałbym by po kolei Prezesi spółek po krótko poinformowali Wysoką Radę o aktualnym stanie finansowym spółek. Wypowiedź proszę ograniczyć do najważniejszych rzeczy.

Radny Andrzej Guzowski – Ja chciałbym zgodnie z tą sugestią, która zaproponowałem, z taką konwencją – uważam, że pierwszy głos powinien zabrać Burmistrz właściciel spółek. Ten punkt pierwszy naszej dyskusji brzmiał – Informacja nt. funkcjonowania spółek po skwitowaniu, a to miało już miejsce w czerwcu 2004r. za rok 2003. Wydaje mi się, że jest to chronologiczne ustawienie zdarzeń i jeśli mamy mówić, tak naprawdę mówić o sytuacji spółek, zacznijmy od początku.

Przewodniczący Rady – Pan Burmistrz wypowie się nt. stanu spółek za ten rok, a nie za 2003r. bo pytanie dot. aktualnej sytuacji spółek.

Radny Andrzej Guzowski – Skitowanie, czyli stan spółek za 2003r. jest to punkt wyjścia do dyskusji, bo mamy teraz rok 2004. Między skitowaniem a oceną minęło tylko kilka miesięcy, a wszyscy wiemy, że ta sytuacja spółek radykalnie się pogarsza z dnia na dzień. Próbuje robić pewne rozszady, ostatnio był wniosek przeforsowany na forum Urzędu o stworzenie zakładu budżetowego, pozostawiono GZMK w jakiejś tam formie – też nic nie wiemy. Uważam, że powinniśmy wyjść od punktu wyjścia i to jest chyba rozsądne wytłumaczenie, czy wejście w ogóle w problem. Bo tak ciągle widzę, że jakby nie było problemu spółek, jakbyśmy nie chcieli dojść tutaj dzisiaj do sedna sprawy, a wydaje mi się, że sprawa już dojrzała do poważnej i merytorycznej dyskusji. Uważam, że wystąpienie Burmistrza jakby otwierające tą dyskusję oceniające jako właściciel tych spółek powinno zacząć tą naszą dyskusję. Odnosząc się jeszcze do jednej sprawy – te materiały które otrzymaliśmy do przeanalizowania – no nie wiem co mam o nich powiedzieć, można uznać radnych za głupich, ale naprawdę na podstawie tych materiałów nie sposób jest dojść do jakichkolwiek rozsądnych wniosków nt. aktualnej sytuacji spółek i to chciałem tutaj kategorycznie podkreślić. Te materiały są jakby wyjęte z jakiegoś kontekstu, jakby w ogóle nie pasowały do tej dyskusji jaką dzisiaj powinniśmy tutaj odbyć.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Oliasz – My jeszcze tak de facto nie rozpoczęliśmy dyskusji nad oceną funkcjonowania spółek komunalnych, a już tworzą się problemy. Więc może dajmy się na początek wypowiedzieć Prezesom spółek, którzy są wynajęci do zarządzania tymi spółkami nt. ich pracy, ich zapatrywania na to czym się zajmują i za co odpowiadają na co dzień i w ramach dyskusji kiedy Panowie przedstawią nam ocenę sytuacji i o zapytaniach radnych co do funkcjonowania każdej spółki, na samym końcu zadamy pytania do Burmistrza jako organu odpowiedzialnego z racji nadzoru właścicielskiego nad sposobem funkcjonowania tych spółek. Nie zaczynamy odwrotnie ze słowem wstępu z wprowadzeniem, tylko jeżeli są Prezesi, oni za to biorą pieniądze, odpowiadają za funkcjonowanie spółek komunalnych, przedstawią nam swoją ocenę działalności, my zadamy dodatkowe pytania i może na samy końcu zadamy Burmistrzowi pytania.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - wobec tego wracamy do tego co powiedziałem na początku. Na pierwsze miejsce zapraszam Prezesa Bogatyńskich Wodociągów i Oczyszczalni S.A w Bogatyni Pana Kazimierza Mieszalę.

Kazimierz Mieszala Prezes Zarządu Dyrektor BWiO S.A w Bogatyni – otrzymując zaproszenie na dzisiejszą sesję i czytając, że będzie ocena funkcjonowania spółek komunalnych oraz ich działalność w zakresie wykorzystania dotacji na zadania zlecone przez Gminę mogłem odnieść wrażenie, że mnie ta dyskusja nie dotyczy. Dzisiejsza zmiana punktu stawia mnie w kłopotliwej sytuacji, ponieważ wodociągi dotacji z gminy nie dostają. Więc uważam, że ten punkt mnie nie dotyczy. Natomiast w związku ze zmianą chciałem odpowiedzieć, że dostałem pismo od Burmistrza, że w związku z zapytaniem radnej mam przygotować informację finansową. Taką informację do Burmistrza przesłałem i myślę, że ta informacja też tam przerobiona, nie wiem w jaki sposób bo nie znam dostarczania materiałów do radnych. Ale po krótko mogę powiedzieć, że sytuacja za 9 miesięcy jak i za 10 miesięcy w spółce jest na razie zgodna z planem tj. że osiągnięty wynik zakładany w planie finansowym zatwierdzonym przez Radę Nadzorczą, który zakładał, że w tym roku skromnie, biednie ale będziemy funkcjonować. Że zysk to jest tylko na poziomie miał być 22 tys zł żeby po prostu wszystkie pieniądze, które są możliwe przeznaczyć na prawidłową eksploatację. Sytuacja za 9 jak i za 10 miesięcy nie zmieniła się. Mamy już koniec 11 ale wyników jeszcze parę dni trzeba żeby zebrać wszystkie dane za te 2 miesiące. Wynik utrzymuje się w granicach troszeczkę ponad zero, czyli działamy że tak powiem zgodnie z tym, że wystąpiły pewne okoliczności gdzie założmy za 9 miesięcy gdy wykonanie powinno być 75% to jest o parę procent i w sprzedaży i w kosztach mniejsze. W kosztach jest mniejsze, bo byliśmy zmuszeni oszczędzać, żeby zachować ten wynik zerowy. A w sprzedaży na ogół jest to około 5,8% w związku z tym, że ludzie oszczędzają i to jest normalne. Zbyt wiele nowych sieci, nowych przyłączy żeśmy nie mieli w Bogatyni. W związku z tym ta sprzedaż będzie malała i to jest normalne czyli na koniec roku zakładam, że zmniejszenie sprzedaży będzie około 3% wynikające z oszczędności tak ludności jak również zakładów produkcyjnych. Do tego oszczędzaliśmy w kosztach, żeby ten wynik utrzymać na tym zerowym poziomie. W sprzedaży jest trochę zaniżony, także w inwestycjach własnych, gdzie inwestycje własne wchodzi do sprzedaży i wpływają na wynik. Te inwestycje musieliśmy skorygować, ponieważ mamy ciągły brak gotówki. A dlaczego. Zaciągnęliśmy kredyty w Banku Zachodnim i Banku Spółdzielczym – w sumie tych kredytów mamy 700 tys zł. Wynikało to z tego, że niektóre nasze jednostki były zadłużone i niektóre są jeszcze zadłużone. Od początku roku borykaliśmy się – duże zadłużenie miał szpital w Bogatyni, ale chciałem powiedzieć, że to zadłużenie spłacił. W tej chwili jest winien minimalnie – chyba za 3 miesiące i też zobowiązał się spłacać – reguluje to. I myślę, że do końca I kwartału wejdzie na normalną spłatę. Szpital Sieniawka, który był dłużny także pokażną sumę spłacił

zobowiązania – w tej chwili jest też winien jedną zaległą. Dziś rano wpłynęło jeszcze pismo przeproszające i z prośbą o to, że te zaległe raty zapłacą w miesiącu grudniu. Kilka jeszcze jest drobnych zakładów, założmy robiliśmy roboty zlecone dla innych przedsiębiorstw. Główna sprawa to GZMK, który na dzień dzisiejszy winna jest około 800 tys zł. Trwają też rozmowy i negocjacje nt. terminów spłaty i tu dlatego borykamy się z tymi pieniędzmi, bo nie możemy rozpocząć i kontynuować tych inwestycji w pełnym zakresie, bo jest ten brak środków bieżących. Te kredyty, które są – są już maksymalne, większych kredytów byśmy nie otrzymali i musimy w tym zakresie dawać sobie radę.

Przewodniczący Rady – Myślę, że pytania będziemy zadawać jak usłyszemy całość wszystkich rzeczy. Proszę radnych o notowanie pytań żebyśmy znali i stanowisko Burmistrza i wszystkie elementy, które mogą rzutować potem na ewentualne pytania. Poprosił o zabranie głosu Prezesa Gminnego Przedsiębiorstwa Oczyszczania sp. z o .o. w Bogatyni Zbigniewa Stodolnego.

Zbigniew Stodolny Prezes Zarządu Dyrektor Naczelny Gminnego Przedsiębiorstwa Oczyszczania sp. z o .o. w Bogatyni – W związku z interpelacją radnego Guzowskiego i radnej Dudziak – Piwowarskiej przedstawiliśmy Radzie wyniki spółki za 9 miesięcy. I tak powiem po krótko. Spółka na dzień dzisiejszy zatrudnia 144 osoby w tym 3 członków Zarządu i 3 członków Rady Nadzorczej i stan ten osobowy i Zarządu i spółki nie zmienia się od początku powstania spółki. Spółka za 9 miesięcy osiągnęła zysk w wysokości 123 574,79 zł . Co się na to złożyło. Zarząd wraz z Radą Nadzorczą opracował program oszczędnościowy dla spółki. I powiem po krótko jak koszty się przedstawiały za 9 miesięcy roku 2003 – koszty spółki były 6 769,823,00 zł, za 9 miesięcy – 6 451 593,24 zł. na skutek wprowadzenia programu oszczędnościowego obniżyliśmy koszty o kwotę 318 230,65 zł. Jak Państwo wiecie spółka rozlicza wynik po 20 każdego miesiąca tak, że wynik spółki znany jest gdzieś 21 – 22 i mogę powiedzieć, że za 10 miesięcy spółka powiększyła zysk o około 10 tys zł. W tej chwili jest w granicach 136 tys zł. Czym był spowodowany wprowadzony program oszczędnościowy spółki. Spółka jak wiecie bo co roku jesteście informowani przez cały okres czasu osiągała zyski oprócz roku 2003 i to było spowodowane wprowadzeniem programu oszczędnościowego. Na dzień dzisiejszy praktycznie my jesteśmy indywidualnymi i prywatnymi jak również podmiotami gospodarczymi. Należności spływają prawidłowo. Jest tylko jeden problem – co prawda nasza spółka ma w GZMK nie zapłacone należności w wysokości 150 tys zł i jest jedna groźba - nie wiem jak dla pozostałych spółek – bo ja nie wiem ile zalega – ale jeżeli wymagalne należności, które przekraczają 6 miesięcy nie zostaną spłacone do końca tego roku – moja spółka już obliczyła i będzie musiała wpisać sobie w koszty niezapłacone należności w wysokości 69 240,00 zł. I tu taki apel do GZMK, żeby nie pogarszać pozostałym spółką, bo słyszę że Mieszkała ma należności 800 tys zł. nie wiem ile PEC, żeby po prostu w sposób możliwy maksymalnie spłacić te należności, które są wymagalne, które przekraczają te pół roku. Pozostałe należności – my jutro się spotykamy bo wiem, że ze wszystkimi spółkami GZMK już ma porozumienia spisane. My spisujemy jutro i tamte należności będzie można spłacać np. do końca czerwca 2005r.

Przewodniczący Rady – Poprosił o zabranie głosu Prezesa Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A w Bogatyni Marka Bernera.

Marek Berner Prezes Zarządu Dyrektor Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A w Bogatyni – Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A jest firmą zależną od sezonów grzewczych i od sezonu letniego, a oznacza to, że jej przychody ze sprzedaży energii ciepłej uzależnione są między innymi od temperatury zewnętrznej, a rok 2004 to rok o wyjątkowo

wysokich temperaturach. Średnia temperatura w październiku br. jest najwyższą od 10 lat. Przychody spółki generowane są dopiero w sezonie grzewczym, natomiast okres letni charakteryzuje się niskimi przychodami a wysokimi kosztami. W tym okresie spółka wykonuje niezbędne roboty remontowe i planowane zadania inwestycyjne, oraz przygotowuje system ciepłny miasta do sezonu grzewczego. Zaznaczyć należy, że w okresie letnim spółka ze względu na istnienie tzw. średnioparametrówki odnotowuje 50% starty ciepła ze względu na konieczność przegrzewania o 20 stopni całego systemu grzewczego, a to ma bardzo znaczący wpływ na wynik finansowy firmy. Kolejnym istotnym czynnikiem wpływającym na zmniejszenie przychodów bieżącego roku była rezygnacja z zakupu energii cieplnej w okresie 5 miesięcy przez naszego największego odbiorcę KWB Turów S.A z powodu modernizacji ich własnego systemu ciepłego. W świetle powyższych faktów spółka odnotowała na koniec września br. stratę w wysokości 1 330 000,00 zł. Jaki będzie wynik finansowy roku 2004 zależy będzie od temperatur zewnętrznych w IV kwartale. Ujemny wynik finansowy w żadnym razie nie zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu spółki. Spółka posiada dobrą płynność finansową pomimo znacznych zaległości w płatnościach za energię ciepłą przez GZMK sp. z o.o. Nie tylko, że reguluje wszystkie swoje zobowiązania terminowo, ale ponadto dzięki posiadaniu wolnych środków mogła podpisać porozumienie z ww. spółką o przesunięcie terminu płatności zaległych należności za energię ciepłą do końca czerwca 2005r. Zaznaczyć należy, że w okresie letnim wykonane zostały roboty remontowe i zadania inwestycyjne na kwotę ca 1 mln zł. PEC jako właściciel i eksploatacja systemu ciepłego wymienił już prawie sieci kanałowe na preizolowane oraz odbudował izolacje magistrali napowietrznej. Spółka zwróciła się z prośbą o ujęcie w budżecie gminy środki na likwidację średnioparametrówki, ponieważ na przedmiotowej średnioparametrówce w tej chwili już część węzłów dobiega kresu swojej żywotności, ponieważ już mają 10 lat. Z takich dodatkowych informacji – to w zeszłym roku spółka osiągnęła zysk 93 tys. zł. Zatrudnionych jest 40 osób w tym 3 członków Zarządu.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Dyrektora GZMK sp. z o.o. w Bogatyni Panią Małgorzatę Osipacz.

Małgorzata Osipacz Prezes Zarządu Dyrektor GZMK sp. z o .o. w Bogatyni - Z dniem 1 lipca 2004r. został utworzony zakład budżetowy do zadań którego należy zarządzanie mieszkaniem - lokalami będącymi własnością gminy Bogatynia, a tym samym zakres działania Gminnego Zarządu został ograniczony. W chwili obecnej przedmiotem działalności zarządzanym przeze mnie spółki są nieruchomości na zlecenie. Spółka zarządza w chwili obecnej ogólną powierzchnią 141 tys. m², w tym 35 730 m² to jest powierzchnia lokali komunalnych. Na dzień dzisiejszy do zarządzania substancją zatrudnionych jest 13 osób, z dniem 1 stycznia liczba ta zmniejszy się do 12 osób. Jeżeli chodzi o wynik finansowy, to za 10 miesięcy - bo taką informację ostatnio przedstawiliśmy - zamknął się stratą 141 tys. zł. Na wynik finansowy omawianego okresu miały wpływ następujące czynności: zostały utworzone odpisy aktualizacyjne wartości należności czynszowych w wysokości 90 tys. zł oraz odpisy aktualizacyjne należności w wysokości 129 tys. zł. za wykonane roboty rozbiórkowe na obiekcie przy ul. Kościuszki 22 tj. katastrofa budowlana. Należność ta do dnia dzisiejszego nie została uregulowana. Kolejnym czynnikiem, który miał wpływ i kształtował wynik finansowy spółki przez ostatnie 10 miesięcy to są koszty poniesione na utrzymanie byłego Prezesa spółki i dyrektora technicznego w okresie od 1 lipca 2004r. do 22 września 2004r. w wysokości 81 tys. zł. Są to – wynagrodzenia, składki ZUS, delegacje, wszelkie koszty związane z utrzymaniem pracownika. Na wynik finansowy również w omawianym okresie miały wpływ koszty poniesione z tytułu dostawy mediów do lokali komunalnych w tzw. małych wspólnotach w wysokości 71 tys. zł. Do całkowitego rozliczenia tych kosztów

dojdzie w miesiącu listopadzie. Jeżeli chodzi o kontynuację działalności spółki istnieje pewne zagrożenie co do dalszej działalności spółki, z uwagi na brak własnych źródeł finansowania, który jest spowodowany wydłużonym okresem ściągania należności czynszowych, a to pociąga za sobą powstanie przeterminowanych zobowiązań o czym tu wcześniej Prezesi mówili. A także istnieje brak możliwości finansowania działalności bieżącej z obcych źródeł – chodzi tutaj o kredyty, co spowodowane jest ujemną wartością kapitałów własnych spółki. Jednak zdaniem Zarządu realizacja poniższych zmierzeń i planów pozwoli na dalsze pozytywne prowadzenie działalności poprzez osiągnięcie zysku brutto ze sprzedaży, pozyskanie środków finansowych z dzierżawy środków trwałych w tej chwili nie wykorzystywanych przez spółkę z części pomieszczeń biurowych i magazynowych, a także zoptymalizowania kosztów i wypracowanie skutecznych metod windykacji trudno ściąganych należności, a także w zakresie uzgodnienia z wierzycielami spłaty przeterminowanych zobowiązań oraz pokrycia straty za rok 2000 przez właściciela spółki. W tej chwili czynimy starania, prowadzimy rozmowy ze wspólnotami, które są zarządzane poprzez inne podmioty, czyli prywatnych zarządców o ewentualnej zmianie zarządcy i być może, że już w grudniu uzyskamy jedną wspólnotę, która z powrotem po pewnym okresie wróci do Gminnego Zarządu. Jeżeli chodzi o zobowiązania finansowe spółki - tak jak Prezesi tu przedstawiali - sytuacja na dzień 31 października GZMK zalegała spółkom dostarczającym media ogólną kwotę 1 482 tys. zł. Na to składają się nasze zobowiązania w stosunku do BW i O na kwotę 832 tys. zł., do PEC 499 tys. zł. i GPO 151 tys. zł. W chwili obecnej mamy podpisane porozumienie na spłatę zobowiązań z PEC. W chwili podpisania tego porozumienia zaległość wynosiła 479 tys. zł. Na dzień dzisiejszy kwota ta zmniejszyła się do 404 tys. zł. czyli sukcesywnie schodzimy z tego zobowiązania. Jeżeli chodzi o porozumienie z BW i O w dniu jutrzejszym takie porozumienie zostanie podpisane. Obydwie strony uzgodniły w miarę optymalne wysokości spłaty rat i terminy. W dniu jutrzejszym dojdzie do spotkania z GPO. Jestem po rozmowach, jutro przedstawię projekt porozumienia w zakresie spłaty zobowiązań. Myślę, że tutaj to przedsiębiorstwo i Prezes Stodolny w jakiś sposób umożliwią nam spłatę tych zobowiązań.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Dyrektora zakładu budżetowego Wiesława Stępińskiego.

Wiesław Stępiński Dyrektor zakładu budżetowego – Zakład budżetowy powstał w wyniku Uchwały Rady Gminy i Miasta w Bogatyni i funkcjonuje od dnia 1 lipca 2004r. czyli można powiedzieć, że jest to nowo urodzone dziecko, czyli podmiot, który został powołany do gospodarowania mieniem komunalnym zgodnie ze statutem zatwierdzonym przez Burmistrza. W przedmiocie działania jest gospodarowanie substancją komunalną 100%, lokalami użytkowymi, które są własnością gminy i dzierżawcy zawierają z nami umowę i garaże czyli dzierżawcy garaży. Zakład budżetowy zatrudnia na dzień dzisiejszy 68 pracowników, na dzień rozpoczęcia miał ich 73. Ponieważ zupełnie na innych zasadach budżetowych działa zakład budżetowy nie tak jak spółka - my składamy miesięczne sprawozdania w poszczególnych rodzajach działalności i kosztów do wydziałów Urzędu Miasta i środki finansowe przeznaczone na działalność zakładu budżetowego jak są wydatkowane, są pod ścisłą kontrolą. Pełnomocnictwo udzielone dyrektorowi zakładu budżetowego ogranicza w taki sposób, że nie ma pełnomocnictwa do określonych decyzji finansowych. I każdorazowo jeżeli to wymaga przekroczenia kompetencji występujemy z wnioskami do właściwych organów Urzędu Miasta i oczekujemy na decyzję uzasadniając jaki kierunek obrać. Istotną rolą w utrzymaniu się w budżecie przyznanym na zakład budżetowy jest posiadanie grupy remontowej, która zdolna byłaby nie tylko pracować i świadczyć usługi na rzecz najemców lokali komunalnych czyli na rzecz tego co jest własnością gminy, ale

również inne usługi i tak wykonujemy. Za okres 4,5 miesiąca wykonaliśmy naszą grupą remontową przerób w wysokości ponad 200 tys. zł. Na co poszły te pieniądze. Na dzień dzisiejszy zakład budżetowy od chwili powstania nie posiada żadnych zadłużeń ani do spółek dostarczając media, ani do innych instytucji, hurtowni, sklepów, tam gdzie się zaopatrujemy zgodnie z zamówieniami publicznymi bo takie nas obowiązują. Ale nie stał się nagle cud, że wszyscy płacą w terminie najemcy lokali. Ten poziom niepłatności – on się utrzymuje, natomiast my jak gdyby kredytujemy zarobkując dodatkowo grupą remontową. Nie chcemy osłabiać finansowo spółek, które dostarczają media dla odbiorców komunalnych i kredytujemy ich czyli płacimy na bieżąco. Natomiast teraz rozpoczynamy już bo kwoty niektórych niepłatnych sięgają już takiej wysokości, że poszły pierwsze czynności windykacyjne w postaci takiej jak to się robi – przewidziane administracyjnie, czyli już do instytucji, do Sądu. Tak że, podkreślam jeszcze raz, tylko dzięki dodatkowym zarobkom wykonywanym na rzecz innych podmiotów można było sobie na takie manewry pozwolić. Oczywiście był odpowiedni okres do tego, żeby wykonywać szereg takich prac. Teraz w okresie zimowym też mamy przygotowany, ale już nie w takich rozmiarach front robót dla grupy remontowej. Ponieważ sytuacja na zewnątrz nie pozwala nam na pewne roboty ogólnie – budowlane tylko to co jest wewnątrz budynków i z taką propozycją zakład budżetowy wychodzi. Łącznie z tym, że przeszkoliliśmy kilku pracowników, którzy uzyskali uprawnienia palaczy i elektryków takich, którzy mogą dokonywać pomiarów wymaganych przepisami prawa budowlanego i żeby mogła ta grupa się utrzymać czyli zarobić na sobie. Koniec roku przewidujemy w taki sposób, że zamkniemy się w tym budżecie oczywiście w zmniejszonym, zmieścimy się w tym budżecie dzięki tym dodatkowym zarobkom. Sprawa jedna, która wymaga podejścia rozsądnego – to co było przez niektórych radnych podnoszone – tj. sprawa umów z dostawcami mediów, no bo wiadomo, że jeżeli stroną będzie zakład budżetowy, to za kilka miesięcy spotkamy się z taką sytuacją, że nie będziemy w stanie na bieżąco regulować należności, no bo są najemcy niepłatcy z różnych powodów. Tutaj przedmówczyni powiedziała stan zadłużenia, gdzie ja poprzednio będąc Prezesem tej firmy GZMK wielokrotnie na komisjach relacjonowałem jakie są przyczyny niepłatności. I teraz to widzę. Miesięcznie to określe tak – pomimo, że nie mamy z wodociągami do końca podpisanej umowy, z PEC-em również, tylko z GPO mamy podpisaną umowę, ale realizujemy zobowiązania. Miesięcznie niepłatności najemców sięgają w granicach 60 tys. zł. czyli za okres 4 miesięcy wynosi to około 270 tys. zł, czyli to co zapracowaliśmy dodatkowo i nie mamy zadłużeń potwierdza się. Tylko teraz jest jedna uwaga – liczymy, że w wyniku windykacji w roku przyszłym zaczną pewne kwoty wpływać tych winnych najemców. Oczywiście najpierw ponosimy koszty sądowe, komornicze, ale te kwoty zaczną być przychodem. Natomiast na pewno nie w takim wymiarze, nie w takiej wysokości i nie wszystkie te należności wpłyną. W grę wchodzi rodziny, bo nie można brać wszystkich pod jeden sznurek, że nie chce im się płacić bo tak im się podoba. My mamy wywiady środowiskowe o każdej rodzinie, służymy pomocą w podejmowaniu decyzji niepłatnej rodzinie z jakich powodów, czy ktoś pracuje, czy są źródła dochodów, o osobach zameldowanych. Są rodziny ubogie, wymagające działalności administracyjnej, ale i informacji i do opieki społecznej i dajemy opinię do Urzędu Miasta w celu podjęcia decyzji, tam gdzie są określone kryteria pewnych umorzeń. Bo teraz czynsze to są dochodem zakładu budżetowego, one są tutaj przez skarbnika i wydział finansowy traktowane jako 100% przychody do dyspozycji zakładu budżetowego, płatność jest w granicach 60-65% i według naszego rozeznania żadne inne formy nacisku nie pomogą. Pewni najemcy komunalnicy ubożeją, nie stać ich na to, stosujemy różne metody – na raty, na dogodne raty, a tak jak gdyby ich kredytujemy. Jednak staramy się wywiązywać i oszczędzać na innych rodzajach działalności. Przede wszystkim zmniejszyliśmy zatrudnienie bez uszczerbku dla jakości usług i nie było w sposób taki, że grupowe zwolnienia, inne metody, inne sposoby. W dalszym

ciągu w naszej działalności na rok 2005 zostanie przedstawiony plan, który jest już w końcowej fazie opracowania. Są niektóre pociągnięcia takie, że zarządzanie cmentarzami i analiza finansowa, koszty, przychody, negocjacje w sprawie przejęcia oświetlenia ulicznego gdzie mamy już na terenie Miasta i Gminy, gdzie mamy sprzęt i ludzi do tego, oraz przymierzamy się do tego, by wyspecjalizować dwóch pracowników do obsługi oświetlenia sygnalizacyjnego, które jest tutaj drogowe, a jeszcze będzie powiększone. Jesteśmy po wstępnych rozmowach, gdzie na obiektach miasta i gminy, szkołach, niektórych ośrodkach będą prace zlecone remontowe na tych obiektach, a my będziemy to w stanie wykonywać. I to jest w dziale inwestycji, są to wstępne rozmowy. Natomiast finał tych rozmów będzie taki, że będzie to z korzyścią i dla Urzędu Miasta i z korzyścią przede wszystkim dla zakładu budżetowego, no bo czym więcej zarobimy, tym nie będzie więcej przekazywanych środków dla obcych firm tylko w zakładzie budżetowym 100% pracowników to jest społeczność miasta i gminy Bogatynia i 90% to są najemcy lokali, gdzie zatrudnienie i jakiś zarobek pozwala na opłacanie. Tyle na ten temat, przepraszam, że się trochę przedłużyło, ale musiałem bardziej szczegółowo, ponieważ jest to nowy podmiot.

Nie byłem obecny na komisjach, bo zaszło pewne nieporozumienie, ponieważ temat jest – ocena pracy spółek komunalnych. W związku z powiadomieniem mnie pytałem, czy jest konieczna moja obecność jako szefa zakładu budżetowego – nie otrzymałem odpowiedzi. Natomiast my składamy comiesięczne, kwartalne sprawozdania jako to zaznaczyłem, stałe wydatki w poszczególnych rodzajach są pod ścisłym nadzorem instytucji urzędujących w Urzędzie Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Justynę Gierczak Prezesa Telewizji Kablowej w Bogatyni.

Justyna Gierczak Prezes Zarządu Telewizji Kablowej sp. z o.o. w Bogatyni – zacznę o odpowiedzi na pytanie nt. wyniku finansowego za zeszły rok. Spółka pod nazwą Telewizja Kablowa Bogatynia po raz pierwszy w swojej działalności osiągnęła zysk za 2003r. i to był zysk w wysokości 55 tys. zł. Taki wynik finansowy był możliwy dzięki drastycznym ograniczeniom kosztów działalności bez uszczerbku na jakości świadczonych usług. Na ten rok spółka zamierzyła osiągnięcie wyniku w wysokości 29 500,00 zł. i na dzień 20.10.2004r. ten zysk wyniósł prawie 29 tys. zł. czyli można powiedzieć, że po 10 miesiącach działalności mamy plan finansowy wykonany prawie w 100%. Spółka prowadzi działalność w dwóch materiałach. Jedną z nich i właściwie tą podstawową tj. przesył sygnału telewizyjnego. Kolejną to jest działalność informacyjna i wydawnicza. Chciałabym także zaznaczyć, że bieżąca działalność spółki jest prowadzona bez wsparcia ze strony Urzędu Miasta. Nie mniej jednak chciałabym zaznaczyć, że inwestycje są prowadzone dzięki aportom, które Urząd Miasta i Gminy przekazuje i tutaj ogromne ukłony w stronę właściciela, bo tak jak mówię nie moglibyśmy prowadzić żadnych prac inwestycyjnych, gdyby nie pieniądze z Urzędu. Osiągnęliśmy to, co spółka, a właściwie ja pełniąc funkcję Zarządu i to co sobie założyłam czyli tą stabilizację finansową, bo to ciągle dokuczało firmie – osiągnęliśmy. Teraz możemy coraz pewniej patrzeć w przyszłość. Właściwie każde kolejne działanie, które podejmujemy przynosi zysk i na chwilę obecną nie są mi znane jakiegokolwiek zagrożenia jeśli chodzi o działalność finansową i techniczno-inwestycyjną spółki. Myślę, że nie można tutaj rozpatrywać działalności spółki jako problemu, a właściwie możemy się nią chwalić, bo możemy - zaznaczam bez prowadzenia inwestycji - utrzymywać się ze środków jakie sami sobie wypracujemy. I to jest duży plus. Nie mniej jednak, żeby spółka się rozwijała to przede wszystkim inwestycja i tutaj na pewno będziemy liczyć na wsparcie ze strony właściciela. Może żeby nie przedłużać chcę zakończyć swoje wystawienie, a z miłą chęcią odpowiem na wszelkie pytania, które dotyczą działalności spółki.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Stanisława Prądyńskiego Prezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Bogatyni.

Stanisław Prądyński Prezes Zarządu Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o. o. w Bogatyni – Towarzystwo Budownictwa Społecznego na terenie Bogatyni funkcjonuje od 1996r. i od tego czasu wybudowaliśmy 190 mieszkań. Pracujemy na tzw. ustawie szczególnej o TBS-ach i to pozwala korzystać nam z kredytów preferencyjnych na rozwój i na budowę nowych mieszkań. Nasze osiedla zlokalizowane są m.in. w Opolnie Zdrój, największe w Bogatyni ul. Słowiańska, ul. Główna oraz Porajów. Chcę powiedzieć, że tak jak inne spółki, mamy kłopoty z wynajmem mieszkań, szczególnie w ostatnim okresie czasu, z tego względu, że zasadą najmu mieszkań u nas jest płaćcie kaucji, a także do niedawna partycypacji choć partycypacja nadal w mieście obowiązuje. Jest to spora kwota, udało nam się tu dzięki środkom uzyskanym z Urzędu Miasta zmniejszyć te partycypacje m.in. w Opolnie Zdrój – tam jest najwięcej wolnych mieszkań z 55 w 2003r. do 8 w tym roku. W dalszym ciągu będziemy chcieli te partycypacje po prostu spłacać i żeby uatrakcyjnić najem tych mieszkań. Za rok ubiegły działalność naszą zamknęliśmy stratą, która wynikała m.in. z odpisów amortyzacyjnych, a także różnicy w kosztach ogrzewania. Czas zweryfikował to co było najlepsze, ponieważ nasze osiedla wszystkie są zasilane kotłowniami olejowymi. Olej znacznie poszedł do góry i praktycznie za rok 2003 strata nasza w cenie zakupu i odzysku z najmu mieszkań wynosiła 100 tys. zł w samym Opolnie Zdrój. W tym sezonie grzewczym nieco podwyższyliśmy koszty ogrzewania, ale to i tak nie zabezpiecza nam w pełni ponoszonych kosztów. Stąd też złożyliśmy wniosek do Rady, żeby rozważyć tzw. uciepłnienie Opolna Zdrój, a przy okazji włączyć budynek TBS-u do systemu grzewczego. To pozwoliłoby nam nie tylko zniwelować stratę do zera, a pozwoliłoby to nam także zmniejszyć koszty ogrzewania w ogóle. Zatrudniamy na dzień dzisiejszy tylko 4 osoby, a w związku z tym koszty nasze w działalności naszej nie są duże, ale ogrzewanie za 9 miesięcy powoduje tutaj dotkliwie koszty i to jest 55 tys. zł za 10 miesięcy br., ponieważ cały czas kotłownia jest utrzymywana na ruchu ciągłym, bo ciepłą wodę jesteśmy zobowiązani dostarczyć do mieszkań. Nasze należności wyniosły na koniec 2003r. 100 tys. zł. w tej chwili 97 tys. zł., zobowiązania w 2003r. – 160 tys. zł. w tej chwili 110 tys. zł., a także w zobowiązaniach występują takie pozycje jak nasze zobowiązania w stosunku do wodociągów, do spółdzielni mieszkaniowej, za paliwo a także i podatki. A żeby nijako uatrakcyjnić nasze usługi, żeby także pewną płynność finansową zachować w bieżącym roku za miesiąc listopad przesunęliśmy płatność kredytu w związku z tym, że musieliśmy zakupić paliwo, aby na bieżąco ogrzać te budynki. Myśląc o przyszłości przystąpiliśmy do tego, aby uzyskać licencję zarządcy, a także zarządcy obrotu nieruchomościami. Pozwoli to nam na dodatkowe zarobki i dodatkową atrakcyjność firmy na rynku.

Gerard Świstulski, Burmistrz Miasta i Gminy – Panie przewodniczący, Wysoka Rado, temat tutaj dzisiaj omawiany jest to temat bardzo szeroki, dotyczy funkcjonowania tzw. spółek komunalnych, których mamy, zdążyliśmy się zorientować, aż 6. Ja bym prosił może na przyszłość, żeby nie brać wszystkich spółek „na tapetę”, tak zwaną, bo to się nie da w sposób bym powiedział taki pełniejszy ocenić te obszary działalności, którymi się te spółki zajmują. Ale to już taka moja uwaga na marginesie problemu, którym dzisiaj mamy zamiar omawiać. Samorząd Bogatyni jest właścicielem lub współwłaścicielem spółek, które powołane zostały do świadczenia usług lub wykonywania zadań z obszaru spraw komunalnych. Jak te spółki są, to przed chwilą prezesi zrelacjonowali. Wszystkie te spółki, to chciałem podkreślić, funkcjonują na podstawie kodeksu spółek handlowych. W związku z tym są to samodzielne organizmy gospodarcze i ingerencja w bieżącą działalność jest ograniczona, ponieważ status

tych spółek reguluje ustawa z 15.09.2000 r. Nadzór nad działalnością spółek jest sprawowany przez rady nadzorcze. Raz w roku podczas Walnego Zgromadzenia dokonywana jest ocena pracy spółki, jej zarządu, rady nadzorczej oraz wyników osiągniętych w roku bilansowym. I tu odpowiadając koledze radnemu Andrzejowi, chcę powiedzieć, że z tego, co ja zrozumiałem, Przewodniczący, oprócz tego, co wynika z zapisów z poprzedniej sesji, nie było tam mowy na temat oceny funkcjonowania spółek za rok 2003. Ja zrozumiałem i myślę, że prezesi także, że była mowa o tym, jak wygląda sytuacja finansowa spółek poszczególnych i tam jeszcze dodana była kwestia rad nadzorczych i chyba składów zarządów itd. Wykaz członków zarządów i rad nadzorczych wszyscy radni otrzymali. Z resztą te wykazy można bardzo dobrze również obejrzeć sobie na stronach internetowych, także nie ma tu żadnej tajemnicy w tym zakresie. My jako rada, jako samorząd, przepraszam bardzo, powinniśmy ocenić, czy ten obszar spraw związany z działalnością poszczególnej spółki dobrze funkcjonuje. Czy i jakie są mankamenty. Natomiast szczegółowa ocena to już jest inny obszar zainteresowania. Ponieważ spółki komunalne mają jako główny cel zabezpieczenie potrzeb mieszkańców, to z natury rzeczy nie są nastawiane na osiąganie dużych zysków. Są to tzw. spółki non-profit. I o tym wszyscy przecież wiemy. Każda wymienionych spółek ma swoją wyraźną specyfikę i nie zawsze osiągniemy wynik z działalności jest odzwierciedleniem zaangażowania załogi i kierownictwa tej spółki. Opłaty za czynsz i tzw. media, tzn. wodę, centralne ogrzewanie, ścieki, ciepłą wodę, wywóz śmieci itd. są, jak wszyscy wiemy, wrażliwym elementem w wydatkach każdego mieszkańca. Proszę Państwa, jeżeli chcielibyśmy mieć na dobrym poziomie gospodarkę ściekową, np., to musieliśmy zbudować nowoczesną oczyszczalnię ścieków i w Bogatyni i w Sieniawce. Eksploatacja tej oczyszczalni jest dwukrotnie co najmniej droższa jak poprzedniej. Kosztuje także amortyzacja bardzo drogich urządzeń. To wszystko są koszty, które mają przecież bezpośredni wpływ na cenę za wodę i ścieki. I często stawiane są pytania, dlaczego mamy tak drogie ścieki. Ano właśnie dlatego, że nowa technika i nowa technologia kosztują, po prostu. Te proste oszczędności np. materiałowe i osobowe są ograniczone. To się jednak przecież robi. Pewnie jeszcze można by w jakimś zakresie docisnąć pasa i myślę, że on jest dociskany. Mogą o tym powiedzieć koledzy prezesi, że taki pas jest dociskany, ponieważ po każdym spotkaniu, po każdej ocenie tego, co dzieje się w spółkach takie uwagi, takie polecenia są wydawane zarządom, poprzez oczywiście rady nadzorcze. Jak wszyscy wiedzą od kilku lat mamy ten dylemat, czy podnieść ceny, czy też zastosować dopłaty, które obciążają przecież nasz budżet. I w zależności od punktu siedzenia zależy oczywiście punkt widzenia. Wybory oczywiście w tym zakresie nie są łatwe. Moim zdaniem należy robić i jedno i drugie, i to i to. Ceny należy podnosić umiarkowanie, a dopłaty powinny być coraz niższe. Podobnie jest z resztą z pozostałą sferą usług, aczkolwiek nie jest to aż tak drastyczne zjawisko. Gdybyśmy mieli do czynienia ze spółkami, przedsiębiorstwami nastawionymi wyłącznie na osiąganie zysków, to z pewnością byłby sposób na poprawę koniunktury tych spółek. Ale to są spółki świadczące usługi dla mieszkańców, no więc nie można dopuścić do nadmiernego obciążenia odbiorców tych usług. To są przecież tzw. usługi podstawowe, bez których trudno się obejść. Więc chronimy lokatorów, ale przecież za te usługi trzeba zapłacić. Inaczej przecież się nie da. Z całą pewnością należy poprawiać efektywność pracy w spółkach. I to robią spółki w sytuacjach kryzysowych, kiedy spółka osiąga ujemny wynik z działalności zostały opracowane programy naprawcze. I te programy są realizowane i śledzone również przez mnie. Chcę dodać, że w ostatnich czterech latach przeznaczaliśmy na umorzenie opłat czynszów ponad 2 mln 250 tys. zł. Taką kwotę ześmy przeznaczyci na umorzenia tych opłat, które powinni ponieść odbiorcy mediów i użytkownicy naszych lokali. To jest przecież duża kwota. To jest pomoc, której udzielamy najbardziej potrzebującym. W bieżącym roku przeznaczymy około pół mln zł na umorzenia, na należności od lokatorów, o czym nie powiedziała Pani Osipacz, natomiast powiedziała o kosztach, które poniosła z tytułu zatrudnienia byłych prezesów, to jest także

oczywiście ważne, ale ważniejszą sprawą dla Wysokiej Rady jest to, że nasze należności od lokatorów wynoszą ok. 1 mln 800 tys. zł. Ile z tego wyegzekwujemy, trudno w tej chwili powiedzieć. Gdyby zsumować te dwie kwoty, to znaczy się te 2 mln 250 tys. zł, które żeśmy umorzyli i ten 1 mln 800 tys. zł, no to daje ca. 4 mln zł. to proszę Wysokiej Rady, to wszystkie spółki by się miały zupełnie nieźle. Ale przecież tego nie możemy zrobić, przecież musimy tutaj pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują. I to jest stanowisko Wysokiej Rady. A więc to nie jest problem wyłącznie w efektywnym gospodarowaniu, a problem tkwi także w sytuacji materialnej społeczeństwa. Często problemem jest także tzw. problem ludzki, mówiąc wprost chodzi o ewentualne zwolnienia, gdyby taka sytuacja wymagała uzdrowienia, jeżeli chodzi o uzdrowienie spółki. Powstaje więc pytanie, czy w związku z tym jest sens unowocześnienia tej infrastruktury komunalnej, czy zostawić to tak, jak było, po staremu. To będzie nas, po prostu, mniej kosztowało. Więc ja sądzę, że każdy rozsądnie myślący obecnie człowiek wie, że bez postępu nie da się już funkcjonować, to jest po prostu konieczność. Jeżeli chcemy poważnie myśleć o rozwoju miasta i gminy, jeżeli mają nami zainteresować się inwestorzy, to muszą mieć zabezpieczone warunki normalnego funkcjonowania, to jest już XXI wiek. I dlatego znaczne kwoty przeznaczamy na całą infrastrukturę komunalną. To jest sprawa oczyszczalni, o których mówiłem, stacja przeróbki osadów komunalnych, uciepłownienie miasta, wymiana i budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, to są te wszystkie sprawy, których nie widać. Bo ładniej wyglądałaby Bogatynia, gdybyśmy ją wypacykowali z zewnątrz, nie bacząc na to, że za kilka, kilkanaście lat trzeba byłoby rujnować to wszystko, co żeśmy wypacykowali. W związku z tym, te inwestycje, które szacuję, że w ostatnich 6-ciu latach na inwestycje przeznaczaliśmy ponad 160 mln zł. One głównie znajdują się sferze usług komunalnych, w sferze infrastruktury komunalnej przepraszam no i oczywiście oświata. Wysoka Rado, gdybyśmy przecież mieli np. inną sieć komunikacyjną na terenie gminy, inne możliwości połączeń, to już w tym roku mogliby być u nas inwestorzy z Japonii i to nie są jakieś utopijne historie czy zmyślane, „wyciągnięte z sufitu”. Tak faktyczne było. Takie stawiali ci inwestorzy warunki. Czyli że sprawa infrastruktury komunalnej jest sprawą o zasadniczym, strategicznym znaczeniu dla naszej dalszej przyszłości. A położenie Bogatyni jest przecież szczególne. Wierzę, że jak tylko ruszy budowa tzw. drogi transgranicznej, to natychmiast znajdą się chętni, by tu u nas robić interesy. A to są po prostu nowe miejsca pracy. Jak Państwo wiecie, z tą drogą mieliśmy kolosalne tutaj problemy, był opór materii, jeżeli chodzi o ratyfikację tej umowy. W tej chwili wszystko jest na dobrej drodze i ma być przeprowadzona tzw. mała ratyfikacja, ma tą umowę międzypaństwową podpisać Pan Prezydent. I wówczas te środki, które znajdują się na tą drogę, środki, które wyasygnuje rząd Niemiec i rząd Czech zostaną przeznaczone na budowę tej drogi, a także na poprawę sieci komunikacyjnej na terenie gminy Bogatynia. I tu jest właśnie ten sygnał, dla inwestorów także, że do nas warto przyjeżdżać, że tutaj warto będzie inwestować i mocno w to wierzę. Musimy to wykorzystać jak najlepiej. Wracając do sytuacji w spółkach komunalnych. Chcę podkreślić, że zasadnicze trudności w tych spółkach spowodowane są niepłaceniem za czynsz i media. To nie jest głównie kwestia zarządzania tymi spółkami, jakiejś nieudolności, o czym często się słyszy, kierownictw, chociaż ja również różnie oceniam te kierownictwa. A to całe zło kumulowało się, proszę Wysokiej Rady w GZMK. I my postanowiliśmy to przerwać. Kiedy tworzone spółki komunalne, to pewnie nikt nie przewidział, że przekazanie tej wszelkiej odpowiedzialności za ściąganie czynszów i opłat za media, obarczenie tą sprawą jednej spółki spowoduje, że ta spółka będzie miała kolosalne problemy, ale spowoduje także to, że i inne spółki będą miały problemy. Ponieważ jeżeli nie otrzymuje GZMK, czy nie otrzymywało GZMK stosownych wpłat, to oni nie byli w stanie regulować tych zobowiązań w stosunku do pozostałych spółek. I stąd się biorą tego rodzaju zaległości. Dodam jeszcze, że już podczas tworzenia spółek na początku całej tej drogi GZMK miało niezrealizowane przez zobowiązanych do płacenia czynszu

należności rzędu ok. 2 mln zł., czyli, że ta sprawa się ciągnie od lat i chcemy podjąć zdecydowane działania, by tą całą sytuację przerwać. Lokatorzy nie płacą, niektóre instytucje, np. szpital także, komornicy nie mają z czego ściągnąć tych długów, no i skutek był taki, że GZMK, fakt, że nie płacił za wodę, ścieki, ogrzewanie itd. Chcemy doprowadzić do takich rozwiązań, żeby każdy dostawca mediów w równomiernym stopniu był zobowiązany do wyegzekwowania należności, wówczas nie będzie tak dużych zatorów płatniczych, jakie mamy obecnie. Te informacje szczegółowe, o których była mowa, krytyczne, ja się zgadzam z tymi opiniami, że ten materiał przedstawiony przez różne spółki, miał różny poziom i oczywiście koledzy prezesi czy zarządy biorą na siebie odpowiedzialność za taki, a nie inny materiał. Chyba, że nie było dostatecznej wiedzy, jakiego rodzaju to materiał powinien być przedstawiony na Wysokiej Radzie. Chcę powiedzieć, odnosząc się do wypowiedzi Andrzeja Guzowskiego, że sprawa funkcjonowania spółek była omawiana podczas posiedzenia komisji techniki. I to jest obszar zainteresowania tej komisji, to ta komisja ma w swoich obowiązkach także ocenę tej sfery działalności. Jak wiem, była tam dyskusja, byli tam prezesi i te wątpliwości, o których dzisiaj mówimy, o których jeszcze pewnie usłyszymy mogły być wyjaśnione czy rozwiane podczas tego spotkania, podczas tej rozmowy. Chciałem powiedzieć tak na zakończenie mojego pierwszego tu wejścia, zanotowałem tu wszystkie informacje i wątpliwości, chciałem poinformować Wysoką Radę, że po to, aby nie było właśnie takich rozrzutów, jeśli chodzi o poziom informacji, bo ja też to stwierdziłem, że to jest po prostu niestrawne, i trudno się zorientować co miał na myśli poszczególny prezes przesyłając takie informacje, że te sprawy związane z koordynacją czy nadzorem w moim imieniu nad spółkami, gromadzeniem informacji, sygnałów powierzyłem jednej osobie w urzędzie, po to, by mieć bardziej aktualne informacje, co dzieje się w poszczególnych spółkach, a także, by szybciej reagować na sygnały o pojawiających się nieprawidłowościach. I te obowiązki powierzyłem w tym zakresie kierownikowi mojej kancelarii. Tyle, jeżeli chodzi o tą sprawę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Zarządzam 15 minut przerwy.

PRZERWA W OBRADACH

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Wznawiamy po przerwie obrady. Pierwszy, który poprosił o głos był radny Dąbruś.

Radny Dariusz Dąbruś- Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, po tych wypowiedziach, które usłyszeliśmy przed przerwą taka myśl, która nieodparcie nasuwa się na usta, skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Bo w zasadzie wysłuchaliśmy wypowiedzi wszystkich prezesów i dyrektorów spółek, no i wszędzie jest świetnie, tylko nie wiem, czy tak samo jest w opinii nas radnych. I czy tak samo jest w opinii mieszkańców miasta i gminy, bo chyba zgodzimy się, że ta opinia jest dla nas najważniejsza i wiążąca. Wysłuchaliśmy wypowiedzi różnych merytorycznie, nie chciałbym tutaj szczegółowo tego omawiać, ale w tych szczegółach gubimy meritum sprawy. Meritum sprawy jest takie: jaki ma być model funkcjonowania spółek gminnych, czy zarządzania majątkiem gminnym w następnych latach. Ponieważ roztrząsanie, czy dopłaty do spółek są ponoszone przez radę jako z budżetu, który już wpłynął do Rady Miasta, czy są ponoszone w formie wyższych opłat przez mieszkańców, to takie rozróżnienie dla mieszkańca w zasadzie mniej istotne. Tak czy inaczej, my jako mieszkańcy gminy za to wszystko płacimy. I cała nasza dyskusja powinna się sprowadzić do

tego, jak za te usługi, które nam świadczą spółki gminne, jak za te usługi płacić mniej po prostu. Droga, która do tego prowadzi byłaby tutaj dyskusja, moim zadaniem, nad, niestety, połączeniem tych spółek. Ponieważ Gmina i Miasto Bogatynia kilka lat temu jako jedna z pierwszych w Polsce, co tutaj nam Pan Burmistrz ostatnio wyjaśniał, podjęła decyzję o wydzieleniu spółek prawa handlowego do prowadzenia poszczególnych działów majątku komunalnego. Wydawało się to wtedy słuszne, wydawało się to wtedy dobre i ja nie neguję tych dobrych intencji, ale życie pokazuje, że to nie jest chyba dobra droga, ponieważ mamy z tego tytułu kilka kłopotów. Kłopot podstawowy jest taki, że spółki gminne w tej chwili działające jako spółki prawa handlowego są tylko fikcyjnie spółkami prawa handlowego. Ponieważ de facto my jako miasto i gmina jesteśmy ich zakładnikami. Ponieważ, co możemy zrobić, jeżeli kolejny z panów prezesów mówi, że woda czy ścieki, czy jakiegokolwiek inne usługi komunalne, bo tu nie chodzi tylko o wodę, powinny być droższe, bo inaczej spółka się nie zbilansuje. No, nie mając wpływu na działalność spółek bieżącą, bo my nie mam takiego wpływu, bo są formalnie niezależnymi podmiotami itd., stajemy się zakładnikami sytuacji, w której, jeśli nie dopłacimy, to oni nie będą mogli świadczyć usług. De facto musimy dołożyć pieniądze do spółki, bo inaczej mieszkańcy nie będą mieli wody, ścieków, czegoś tam jeszcze. Toteż ta niezależność spółek jest czystą fikcją. A skoro my jako Rada i Burmistrz jako właściciel, reprezentant właściciela nie ma wpływu na stronę zarządzania tych spółek i nie ma de facto bezpośredniego wpływu na to, jak spółka działa, a jednocześnie jesteśmy zmuszeni do ponoszenia wszelkich kosztów działania tych spółek, to jest to sytuacja, uważam, niezdrowa i zgłaszam **FORMALNY WNIOSEK** o przegłosowanie przez Wysoką Radę propozycji nie od razu połączenia, bo nie wiemy, jak to wygląda pod względem formalno-prawnym, ale **o przygotowanie symulacji, jakie byłyby skutki prawne i finansowe połączenia istniejących spółek w zakład budżetowy.** Do istniejącego Zarządu Mienia Komunalnego, gdybyśmy dołączyli pozostałe spółki gminne. Dlaczego tak? Dlatego, że wówczas zyskuje rzeczywisty wpływ na bieżące funkcjonowanie tej spółki, na bieżące zarządzanie majątkiem komunalnym, a my likwidujemy dwie rzeczy: po pierwsze niesamowitą ilość papierów, które są mielone w tej chwili w księgowości tych spółek, wzajemnych rozliczeń i wzajemnych zatorów płatniczych, gdzie każda kolejna spółka pokazuje, że druga jest jej coś winna, w związku z tym, z czym oni wykazują, tam muszą zabezpieczyć pieniądze na straty itd. Mielą się niesamowite ilości faktur, siedzą tam panie w księgowości, które to wszystko przerzucają i nic z tego nie wynika, bo od samego mieszania herbata nie robi się słodsza. A jednocześnie schodzimy z innych kosztów. Z kosztów zarządu i kosztów rad nadzorczych, które to właśnie te oszczędności chciałbym, żeby zostały dokładnie oszacowane, ale wstępne szacunki takie, które możemy zrobić na podstawie tych materiałów, które mamy, bardzo niekompletnych, bardzo różnie przeprowadzonych w poszczególnych spółkach pokazują, że te oszczędności będą przekraczać grubo półtora miliona rocznie. To są naprawdę duże pieniądze i myślę, że już choćby zmniejszenie wydatków o te pieniądze byłoby warte zachodu. Nie sposób tutaj wspomnieć o jednej sprawie. **W trakcie wypowiedzi Pani Prezes Osipacz była uprzejma rzucić kwotę 84 tys. zł jako koszty utrzymania byłych prezesów. Ja bardzo proszę o bardziej szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy, bo nie chciałbym tutaj wyciągnąć fałszywych wniosków, że byli prezesi, którzy zostali prezesami w nowej spółce brali jednocześnie podwójne wynagrodzenie, a tak można było zrozumieć tą wypowiedź. Bardzo proszę o szczegółowe wyjaśnienie.** Dziękuję.

Radny Jerzy Wojciechowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, chciałbym tutaj wbrew Panu Burmistrzowi zauważyć, że to chyba dobrze się stało, iż jesteśmy w stanie porównać relacje z funkcjonowania spółek, jak też mieć okazję zobaczyć, jak one funkcjonują - wszystkie razem. Zważywszy, jak powszechnie wiadomo, gmina jest

albo 100-procentowym udziałowcem tych spółek, albo też posiada 100% akcji, a przynajmniej udziały większościowe. Także, jak z tego wynika, przy okazji chciałbym tutaj zwrócić uwagę, bo moi przedmówcy- przedtem Pan Guzowski stwierdził, że Pan Burmistrz jest właścicielem tych spółek, tak się składa, że to gmina jest właścicielem tych spółek, czyli to oznacza, że my wszyscy i wszyscy płacimy za koszty ich utrzymania. Czemu to miało jeszcze pewną zaletę? Jak łatwo zauważyć, mogliśmy się zorientować o skali chaosu, jaki tam panuje i skali problemów. Jak chciałbym tutaj nie mówić długo, pozwolę sobie podzielić się z Państwem moimi zdumieniami tylko. Pierwsze moje zdumienie to jest kwestia rozliczeń między spółkami. Jak Państwo zauważyli, spółki płacą sobie nawzajem i pierwsze moje zdumienie jest takie, że prezes Stodolny musi wyjść tutaj przed mikrofon i apelować, żeby inna spółka pokrywała należności. Drugie moje zdumienie, nie będę się powtarzał, bo już tu Pan Dąbrus powiedział, faktycznie, jeżeli mamy do czynienia z takimi kosztami utrzymania spółek, a szczególnie tutaj istotnym elementem jest utrzymanie rad nadzorczych i zarządów, 80 tys. zł za parę miesięcy byłemu prezesowi rzeczywiście musi zastanawiać, kiedy sobie przemnożymy przez pozostałe miesiące np. roku. Trzecie moje zdumienie, powiem szczerze, wybieram tylko pewne rzeczy, prezes Stepiński powiada, że ma nie do końca podpisane umowy, jedną ma podpisaną, dwie nie podpisane. Przyznam, że nie znam takiego czegoś jak nie do końca podpisana umowa. Dalej idąc chciałbym po pierwsze odnieść do wypowiedzi Pana Burmistrza w paru słowach, dlatego, że oczywiście na pewno należności od lokatorów czy za media, czy za czynsze, czy od szpitala, jak słyszeliśmy też sprawiają trudności. Oczywiście poziom 60-ciu paru procent – raz że budzi niepokój, ale też chciałbym zauważyć, że to jest takie „odwracanie kota ogonem” troszeczkę, dlatego, że nie dyskutujemy tutaj o sytuacji materialnej społeczeństwa, ona jest taka, a nie inna, my jej nie naprawimy, możemy naprawić sytuację w spółkach. Znowu nie chcę się powtarzać, bo tutaj mój przedmówca to powiedział, ale pytanie właśnie brzmi tak: nie musimy tutaj chyba rozmawiać o programach naprawczych, bo to słyszymy od lat, tylko być może czas na poważną debatę nt. reorganizacji spółek. Przy okazji, korzystając z tego, że jestem przy mikrofonie, a Pani Prezes Gierczak jest obecna może już takie pytanie z troszeczkę innej dziedziny, bo nie chciałbym tutaj drugi raz wychodzić. Tak się złożyło niedawno, że Pani Redaktor Komarnicka zwróciła się do mnie telefonicznie o udział w sondzie nt. dokonań obecnej Rady. Z przykrością stwierdzam, że moja wypowiedź nie ukazała się w ostatnim numerze „Gazety Bogatyńskiej”. Chcę wierzyć, że to przypadek, że ona się gdzieś tam zagubiła, chociaż, kiedy spojrzałem na drugą stronę „Gazety Bogatyńskiej”, zobaczyłem wypowiedzi 11-stu radnych. Tutaj chciałbym pokazać to ładnie w telewizji, żeby wyglądało, akurat jest miejsce na moją wypowiedź, ale rozumiem, że jest to przypadek, chociaż 12 to byłaby ładniejsza liczba niż 11. Chcę wierzyć, że to przypadek, ale chciałbym zwrócić uwagę, że, tak podejrzewam, może niesłusznie, że moja wypowiedź się nie znalazła dlatego, że zapytałem się dlaczego Statut Miasta i Gminy, który jest już dawno przez komisję statutową opracowany ugrzązł w czeluściach urzędu. I to wszystko na razie, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos?

Radny Edmund Nych – Pani Przewodniczący, Wysoka Rado, moi przedmówcy już wysnuli wnioski z tej wcześniejszej dyskusji, natomiast ja chciałbym się odnieść jeszcze do tych dokumentów, które myśmy wcześniej otrzymali. Tutaj z ubolewaniem chciałbym jeszcze raz podkreślić, że te dokumenty są żenujące i trudno tutaj mówić o jakimś określeniu stanu tych spółek, bo jeżeli chcemy tego dokonać, to musimy mieć jakieś okresy. Jeżeli jest to okres z tego roku i różne że tak powiem miesiące, to trudno mówić o jakimś porównaniu czy wyciąganiu jakichś wniosków. Ale mimo tego mam kilka pytań do prezesów spółek. Mam nadzieję, że uzyskam jakąś odpowiedź, być może to rozjaśni, że tak powiem nasze

wątpliwości. Po pierwsze to taka uwaga do Telewizji Kablowej, z resztą do wszystkich spółek, jeżeli mamy oceniać, to powinniśmy mieć bilans, chodzi tu o stan zobowiązań i należności, stan finansów na rachunku, to są ważne rzeczy i podstawowe, do tego, aby ocenić że tak powiem funkcjonowanie spółki. Pani Prezes (Gierczak) tutaj co prawda poprawiła te błędy, które były w sprawozdaniu, natomiast jeszcze mam tylko jedną wątpliwość dot. punktu 4-ego chciałbym tutaj zapytać, bo Pani w tej tabelce ujęła pkt. 4 „Poniesione koszty oraz nakłady inwestycyjne” i pytanie jest takie, bo razem koszty spółki za okres 1.1.2004-29.10.2004r. wyniosły i tutaj tak: w pierwszej tabelce są przychody za 1.04.2004r., natomiast druga tabelka to są koszty 5.09.2004r. Pytanie: Czy to jest pomyłka? Tam nie mają być koszty, czy to mają być przychody? Bo wtedy różnica będzie 27.877,42 . To chciałbym, żeby mi Pani potwierdziła. Druga sprawa to sprawa związana, mam pytanie do prezesa TBS, już muszę powiedzieć, że od dawna obserwuję sytuację TBS-u, ta sytuacja nie jest, że tak powiem klarowna na dzień dzisiejszy i perspektywa w świetle uwarunkowań prawnych jest trudna, ponieważ mieszkania są stosunkowo droższe niż w innych instytucjach czy spółdzielniach, dlatego mam tutaj takie pytania: Po pierwsze, dlaczego są tak wysokie koszty finansowe? Ja podejrzewam, że chodzi o pozostałe koszty finansowe, jest to wynikiem zaciągniętego kredytu, ale od Pana chciałbym to usłyszeć. Po drugie chciałbym się dowiedzieć, jaka jest wielkość kredytu udzielonego przez Krajowy Fundusz Mieszkaniowy. To jest dla mnie istotne. No i ta sama uwaga co do wszystkich spółek, to przede wszystkim to, że nie ma bilansu, podstawowych danych do tego, żeby ocenić stan. Następnie to sprawa do PEC-u, te same pytania- zobowiązania, należności, stan środków na rachunku. I wreszcie chciałbym się odnieść do GZMK, trudno tutaj powiedzieć inaczej, tylko mogę powiedzieć tyle, że jest to stan agonizujący. Z resztą mieliśmy obiecać, że ta spółka niejako miała zniknąć, zostać zlikwidowana, ona funkcjonuje na dzień dzisiejszy. Ja myślę, że tu nie ma żadnego problemu, żeby powierzyć zarząd nieruchomościami jakiegokolwiek innej spółce, czy TBS-owi, przecież ustawa mówi, że mogą zarząd prowadzić albo osoby fizyczne, albo prawne, więc nie ma tu z tym żadnego problemu. Stąd też również moje pytanie, jak długo będziemy się jeszcze parali obecnością tej spółki. To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję Panu radnemu. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo Pan Radny Sontowski.

Radny Janusz Sontowski - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, ja wstępie wróć do słów Pana Burmistrza, że na dzisiejszym spotkaniu to tych spółek to nie jesteśmy w stanie tego omówić, tak samo było na komisji techniki, gdzie to się ciągnęło do 19.30. Nie było czasu ani się zapytać, ani jakieś wnioski wyciągnąć. To było chaotyczne i to było po prostu nudne, nie było żadnych rozwiązań na komisji techniki. Dlatego przyszłościowo chciałbym, żeby to jakoś rozbić, w częściach, żeby można było w każdym temacie się odnieść, zapytać. Druga sprawa, to dziwi mnie, że 29.06 na sesji w szkole nr 3 był przedstawiany rozdział tego GZMK na zakład budżetowy i GZMK, że całe mienie przejdzie do zakładu budżetowego, natomiast GZMK miał tylko otrzymać pomieszczenia i komputery. Na dzień dzisiejszy zakład budżetowy płaci za wszystkie usługi, za wszystkie pomieszczenia dla GZMK. Jeżeli chodzi o wodociągi, ja tu mam artykuł z zeszłego roku, gdzie Pan Prezes Mieszkała wyraźnie tutaj mówi, że obecnie spółka zaczyna wychodzić na prostą. No nie wiem, wychodziła w zeszłym roku na prostą, a w tym roku znowu jest pod kreską. W dalszym punkcie pisze dalej, że cena wody była trochę zaskoczeniem dla mieszkańców, to samo w tej chwili na komisji techniki pan Prezes Mieszkała mówił, że od kwietnia jest dalsza podwyżka wody na 3,50 zł. Nie wiem, jak to jest na dzień dzisiejszy. To byłoby na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – Dziękuję bardzo. Ja tylko chciałem zwrócić uwagę na jedno, że nie Panu Radnemu, gościowi komisji oceniać prace komisji techniki, od tego jest przewodniczący komisji techniki, wszystkie wnioski zastrzeżenia ocenia on. Proszę do szefa komisji techniki. Kto z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos, zanim Panowie Prezesi będą odpowiadać na zadanie pytania? Kto z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę, w związku z tym poproszę Panią Prezes Telewizji Kablowej do udzielenia odpowiedzi.

Justyna Gierczak, Prezes Telewizji Kablowej Bogatynia Sp. z o.o. - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jeśli chodzi o wypowiedź radnego Wojciechowskiego, to ja powiem, że to nie jest przypadek, że jej akurat nie ma w tym wydaniu „Gazety Bogatyńskiej”. Chciałabym tu wyjaśnić, że inni radni także udzielali odpowiedzi na zadawane przez dziennikarzy „Gazety”, właściwie nie „Gazety”, a Telewizji Bogatyńskiej pytania i te wypowiedzi ukazały się na łamach „Telegazety”. Bardzo proszę o cierpliwość. Chciałabym, korzystając z okazji, zwrócić uwagę na dzielenie się takimi ocenami swojej pracy, a właściwie intensywnością współpracy między radnymi a „Gazeta”. To tak wygląda drodzy radni, że my chcąc przekazać informacje, dane, to odpowiedzi są tak wymijające, że właściwie tak na dobrą sprawę mamy trudności z wyciedzeniem tej esencji na zadawane pytania. To tylko takie, powiedzmy k’ woli naszej współpracy. Zwracam się z ogromną prośbą o to, że my, jako dziennikarze telewizji, którzy informują bezpośrednio mieszkańców całej gminy nt. Waszej pracy, to naprawdę, jeszcze raz powtarzam i apeluję, żeby ta współpraca była na przyzwoitym poziomie. I jeszcze raz powtarzam, że k’ woli wyjaśnienia, że ta informacja ukaże się w Telegazecie i to nie jest na pewno przypadek, bo jeszcze mówię, dodaję do tego, że ja rozumieniem podtekst tej wypowiedzi, ale chociażby radny Solecki też wypowiadał się i też jego wypowiedź nie została umieszczona na łamach „Gazety”. Jeśli chodzi o błąd matematyczny w podliczeniach, do tej informacji, która została przedstawiona Wysokiej Radzie, to już korekta zdążyła dotrzeć i mam nadzieję, że sprawa się wyjaśniła. Jeśli chodzi o stan zobowiązań i należności, to jeśli będzie taka potrzeba, to ja na piśmie przedstawię Wysokiej Radzie tą informację. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – Dziękuję bardzo. Pan Radny Wojciechowski.

Radny Jerzy Wojciechowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, chciałabym Pani Gierczak podziękować za informację. To, że moja wypowiedź nie została umieszczona, nie było dziełem przypadku, jest takie ładne angielskie powiedzenie: „No comments”.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję bardzo. Poproszę teraz Pana Prezesa TBS-u o udzielenie odpowiedzi na pytanie zadane do niego. Proszę bardzo.

Jarosław Włos, członek zarządu TBS Sp. z o.o. w Bogatyni - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, odnośnie odsetek od kredytu. Wysokie koszty finansowe są pozycją składającą się w 100% z odsetek od kredytów, które podlegają w ciągu roku opłacie. A odsetki, które spłacimy tak są właśnie zachowywane, a odsetki, które są przez bank naliczone, a nie podlegają spłacie w danym roku stanowią koszty przyszłych okresów. Odnośnie wielkości kredytu udzielonego z KFM-u, jest to kwota w zaokrągleniu 12 mln zł, natomiast na dzień dzisiejszy łącznie ze skapitalizowanymi odsetkami kwota ta wynosi 13 mln 900 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję bardzo. Poproszę teraz Prezesa GZMK o udzielenie odpowiedzi.

Małgorzata Osipacz, Prezes GZMK Sp. z o.o. w Bogatyni - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałam Państwa poinformować, co składa się na wysokość kosztów poniesionych w związku z utrzymaniem dwóch osób, członków zarządu za okres od 1 lipca do 22 września br. Otóż z dniem 1 lipca powołano zakład budżetowy, a w ślad za tym został powołany Pełnomocnik ds. Tworzenia Zakładu Budżetowego w osobie Pana Stępińskiego. W okresie od 1 lipca do dnia 22 września, kiedy został odwołany z członka zarządu i funkcji prezesa Gminnego Zarządu, sprawował normalnie w tym czasie funkcję u nas i równocześnie był Pełnomocnikiem ds. Tworzenia Zakładu Budżetowego. Nie wiem, jak się przedstawia sprawa wynagrodzenia w zakładzie budżetowym, natomiast w naszej spółce pobierał za ten czas wynagrodzenie z funkcji prezesa zarządu. W tym samym czasie Pan Dyrektor Olizarowicz również do 22 września był zatrudniony w spółce GZMK. Na kwotę tych 81 tys. zł składają się wynagrodzenia, delegacje, składka ZUS-owska, naliczony fundusz socjalny, dot. tego okresu. To by było tyle.

Henryk Boruta, przewodniczący rady- Dziękuję bardzo. W sprawie statutu poproszę Panią Sekretarz.

Krystyna Jakszycka, sekretarz gminy - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jeżeli chodzi o statut, statut jest przygotowany, leży w Biurze Rady i myślę, że już w tej chwili teraz już będzie na komisjach i jeszcze w miesiącu grudniu, jeżeli będzie sesja, to będzie poddany pod głosowanie.

Henryk Boruta, przewodniczący rady- Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać jeszcze głos? Pan Radny Guzowski.

Radny Andrzej Guzowski- Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zbliżamy się do końca naszej dyskusji. Jak Państwo widzą, stanowiska są bardzo różne, co innego prezesi, Pan Burmistrz, co innego wielu radnych, którzy tutaj głos zabierali. W związku z tym czas na sformułowanie pewnych wniosków, bo na podstawie tych materiałów, któreśmy uzyskali (tu już były głosy krytyczne mówione przez mnie, przez innych radnych) ciężko jest dopatrzeć się tak naprawdę, co się w tych spółkach dzieje. Myślę, że jest to troszeczkę zlekceważenie radnych i taka próba zafałszowania faktów. Próba jakby ukrycia autentycznych problemów. Budżet w przyszłym roku jest trudny. My próbujemy, jako klub, wywołać dyskusję nt. pewnych zmian, może i rewolucyjnych, żeby spróbować ten budżet tak troszeczkę inaczej układać. Nie ma w tym budżecie pieniędzy na to, żeby szukać funduszy unijnych. A jest to niebywała okazja na to, żeby wiele naszych bolączek załatwić właśnie tymi pieniędzmi. Ale nie przy tak skonstruowanym budżecie. W związku z tym stawiam dwa **FORMALNE WNIOSKI** i proszę o przegłosowanie przez Wysoką Radę. Jeden wniosek został zgłoszony przez kolegę radnego Dąbrusia, ja go powtórzę i chciałbym go tylko uzupełnić o ramy czasowe, jeżeli radny się zgodzi. Wniosek brzmi następująco: **Wniosek formalny o przygotowanie koncepcji utworzenia jednej spółki komunalnej. Czas realizacji 14 dni.** Proszę Państwa, my nie mamy czasu na to, żeby znów oczekiwać, kiedy następna sesja się odbędzie i kiedy ten temat będzie poruszony. Drugi wniosek formalny o **postawienie w stan upadłości Gminnego Zarządu Mienia Komunalnego**. Też proszę o przegłosowanie tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję bardzo Poproszę teraz Pana Burmistrza Gerarda Świstulskiego o zabranie głosu.

Gerard Świstulski, Burmistrz Miasta i Gminy - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja oczywiście odniosę się tylko do niektórych ocen i sugestii. Mianowicie zacznę od wniosku kolegi Jerzego Wojciechowskiego, dotyczący ten wniosek jest sprawy ponownego połączenia spółek komunalnych. Bardzo proszę, aby tutaj ważyć propozycje, bo to nie są takie propozycje, wiecie, że to można sobie tam pstryknąć placem i już się urodzi nowy organizm. Ja celowo na początku swojego powiedziałem, na jakich zasadach funkcjonują spółki. I proszę Państwa, może nam się wydawać, każdy ma prawo oczywiście do własnej oceny, że będzie lepiej, czy byłoby lepiej, gdyby połączyć te wszystkie spółki. Ja też w pewnym czasie miałem wątpliwości czy tego rodzaju układ tych spółek komunalnych jest zdrowy czy może nie jest zdrowy, ale myślę, że sprawa wymaga tutaj głębszej oceny, głębszej analizy. To, co zaproponował kolega Andrzej Guzowski uznaję to za dowcip. Panie Andrzeju, z całym szacunkiem, wie Pan, ja na leczeniu się nie znam i się w związku z tym nie wymądrzam, jeśli chodzi o sprawy zdrowotne, korzystam tutaj z usług służby zdrowia i nie śmiałybym prosić Pana ingerować, w to, co Pan mówi i co Pan robi. Bardzo bym prosił, by do tych spraw podchodzić naprawdę z pewną rozważą. To nie jest kwestia podjęcia dzisiaj tutaj pewnej uchwały, że konsolidujemy. Ja rozumiem, że jest problem, który trzeba byłoby rozważyć, rozpatrzyć, ocenić. Czy jest sens, czy nie ma sensu? Czy coś to da, czy to nic nie da? Pan Edmund Nych raczył, zdaje się, zasugerować, że byłoby to, nie wiem, kto to powiedział, „na oko” 1,5 mln zł oszczędności, nie to powiedział Pan Darek. Wie Pan, ja rozumiem, że to są takie orientacyjne, jakieś tam, oceny. Ale przecież to wymaga fachowej oceny tego wszystkiego, Panie Darku. Nie, nie, ale nie bawmy się w przepychanki, słuchajcie, przecież nie o to chodzi. Pan zadał pytanie, ja Panu odpowiadam, nie będziemy się tutaj, wie Pan przepychali, że teraz się mnie będzie Pan pytał, czy ja się Pana pytam, czy się nie pytam, wie Pan. Dajcie spokój. Nie na tym polega rozmowa podczas obrad sesji. Chciałem zwrócić uwagę, że kiedy tworzono te spółki, to też przecież analizowano tą sytuację. Też ktoś myślał nad tym, czy to da jakiś rezultat, czy nie. Tak czy nie? No przecież nie podjęto takiej decyzji tylko dlatego, że komuś się taka sytuacja spodobała. To musiało wynikać z pewnych przemyśleń, analiz, ocen itd. I podobnie jest obecnie. Chcę powiedzieć, że w tym czasie rzeczywiście był taki trend. W tym czasie, to znaczy ja myślę jeszcze za poprzedniej kadencji, 6 czy 7 lat wcześniej, żeby te spółki, które zajmują się działalnością komunalną, żeby miały w miarę jednorodny zasięg swojego zainteresowania. Przecież podobne rozwiązania są w innych miastach, my żeśmy prochu nie wymyślili. Tak jest gdzie indziej, proszę do Zgorzelca zobaczyć, tylko tam się wahali, czy zrobić zakład budżetowy, czy zrobić tutaj spółkę prawa handlowego. Jak zrobili zakład budżetowy, nie, to źle funkcjonuje, no to zróbmy spółkę prawa handlowego. I tu jest kłopot i tam jest kłopot, proszę Państwa. Bo obojętnie, czy to będzie spółka, czy to będzie zakład budżetowy, po prostu jak ludzie nie płacą, to nie płacą. A cóż to będzie lepiej teraz, jeżeli chodzi o ściągalność za czynsze, dlatego, że mamy zakład budżetowy? Skoro ludzie nie płacili, to nie będą płacić. Jest cały szereg osób, Państwo o tym wiecie, którzy nie mają pracy. I takich musimy tutaj, po prostu, chronić. Bo nawet, jeśli ktoś ma mizerną pracę, za mizerne wynagrodzenie, to jego przynajmniej stać jest. Możemy mu odłożyć, rozłożyć na raty itd., lub jakieś inne ulgi zastosować, są dodatki mieszkaniowe, to są możliwości, które stosujemy. Natomiast są również takie rodziny, które w ogóle nie mogą uregulować czynszu. I takich musimy chronić i będziemy chronić. Wracając do tego wątku. Ja bym proponował, żebyśmy przyjęli dzisiaj takie stanowisko, że należy podjąć wysiłek, czy podjąć działania takie, które by przyniosły, czy dokonać jakiś analiz, oceny, które by mogły podpowiedzieć nam, jak w tej sytuacji powinniśmy postąpić. Czy to będzie dla nas opłacalne, czy nie. Nie róbmy zamieszania,

przecież w ciągu dwóch tygodni tego rodzaju historii się nie załatwi. To jest jedna sprawa. A druga jeszcze, o czym nie wszyscy pamiętamy, z tych 6-ściu spółek dwie to są spółki, których jesteśmy współwłaścicielami. „W tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz”. Ja nie wiem, czy np. elektrownia powiedziała by „tak jest”, bo tutaj rada podjęła uchwałę i my musimy się podporządkować tej uchwale. Nie musimy, w związku z tym, to nie jest taka prosta sprawa, jak sobie to niektórzy koledzy wyobrażają. Ja się zobowiązuję, że dokonamy takiej analizy i przedstawimy Wysokiej Radzie wyniki tej analizy. Nie ja, ale zlecimy to komuś, kto zajmie się w sposób fachowy. Ja już mówiłem, odnosząc się do tego, co powiedział Pan Edmund Nych, że, na początku mówiłem, że ten materiał jest rzeczywiście kiepski, przedstawiony przez poszczególne spółki. On jest kiepski, po co mamy powtarzać. On jest kiepski, niekompatybilny, tak to można określić. I poinformowałem Wysoką Radę, że chcę to poprawić, że jedna osoba będzie się zajmowała przygotowaniem tego materiału na postawie materiałów, które spłyną z poszczególnych spółek, by to był to materiał czytelny. I to z całą pewnością zrobimy. A teraz odnośnie tego budżetu trudnego. Może niepotrzebnie, ale wróć do tego, co mówiła Pani Skarbnik. Proszę, abyśmy się nie straszili wzajemnie, że jest jakaś tragedia w przyszłym roku, że nie wiadomo, co grozi. A co takiego nam grozi? Skąd to np. kolega Nych wie, że nam coś grozi? Że mamy prosić Państwa, żeśmy przyjęli uchwałę, żeby zaciągnąć 1 mln kredytu, to co to takiego się zdarzyło? Pani Skarbnik, nie dosłyszałem, ale zdaję się nie wspomniała o tym, z czego wynikają te trudności. Powiedziała? Ja jeszcze przypomnę na wszelki wypadek. Te trudności wynikają nie z tego, że nasze spółki komunalne źle pracują tylko trudności mają również i inne firmy potężne. Nie będę wymieniał które, ale wiecie, Państwo, o kogo chodzi, prawda? Te, które dają nam przede wszystkim budżet. I te spółki także, spółki akcyjne, mają określone trudności i po prostu my żeśmy zaliczkowo otrzymali z budżetu państwa 2,5 mln zł i się okazało, że te spółki nie osiągnęły zysku i musimy teraz, otrzymaliśmy te wpływy za rok 2003. Przecież nikt tego nie przewidział, że oni będą mieli, że nie będą mieli zysku. I taka deklarację złożyły te firmy. I teraz, w związku z tym, przelano te środki zaliczkowo, my musimy teraz wrócić do budżetu i nikt się nie pyta, czy mamy czy nie mamy. Nikt tego w tegorocznym budżecie nie planował. I to jest 2,5 mln zł, proszę Państwa. Kolejny 1 mln zł wynika z faktu także niezawinionego. Mianowicie, że nam wstrzymano środki na GFOŚ, bo podobno ktoś tam z urzędników pomylił, jeżeli chodzi o przekazywanie dla nas na nasz fundusz GFOŚ środki, które ponoć należały się Gminie Zgorzelec. Ja twierdzę i mamy na to odpowiednie argumenty, że my żeśmy tutaj z żadnych środków nie skorzystali. Ale przyblokowano nam te środki. One miały wpłynąć w tym roku i wpłynęły. Dobijamy się o to, wystosowaliśmy określone pisma, będziemy się sądzili z Panem Marszałkiem czy z kimś tam jeszcze, czy z Wojewodą nawet. Tak jest, pójdziemy do Sądu, bo uważamy, że niesłusznie nam zabrano prawie ten mln zł. To są 3,5 mln zł, proszę Państwa. No i trzeba czymś tą dziurę zapchać, bo przecież tych 3,5 mln zł nie mamy w tym roku. Dowiedzieliśmy się o tym dopiero pod koniec tego roku. I o to chodzi. Natomiast nie siejmy tutaj czarnej sytuacji, że Bóg wie, co nam grozi w przyszłym roku. Bo jeżeli i kopalnia i elektrownia będzie pracowała na podobnym poziomie jak w ty roku, to oświadczam, że nie grozi nam tutaj żadna tragedia. Natomiast co do Gminnego Zarządu Mienia Komunalnego, proszę Państwa, informowałem tutaj, że tą sprawę chcemy uporządkować do końca tego roku. I mam taką nadzieję, że nam się to uda. Nad całą sytuacją czuwa kolega Zbigniew Szatkowski. Są trzy możliwości. Albo może i cztery, ale o trzech powiem, proszę Państwa, o czym także mówiłem. Pierwsza możliwość, co z tą spółką zrobić, przecież pamiętacie, chodziło o to, żeby nie stracić, żeby te 13 osób nie straciło pracy. Że może tą spółkę gdzieś tam zagospodarujemy inaczej. Że może po pierwsze utworzymy spółkę pracowniczą tzw. i niech oni prowadzi, niech się zajmują po prostu zarządem wspólnotami. To jest jedna możliwość, pierwsza możliwość. Jak się okazuje, to nie jest taka łatwa możliwość. To jest kwestia tutaj długu. Druga możliwość, z którą jesteśmy tutaj najbardziej zaawansowani to jest

ta, o której mówił chyba kolega Wojciechowski, żeby tą działalność gdzieś tam podpiąć, prawda? I zachować tych 13 osób i zachować tą działalność, bo oni mogą na sobie zarobić. Zarządzając tymi spółkami oni mogą na sobie zarobić, proszę Państwa, tylko problem polega na tym, że my tej spółki nie możemy de facto włączyć jako spółki do TBS-u, bo TBS jest w ogóle do czego innego powołany. Ja już nie będę tu mówił o rozwiązaniach ustawowych, bo przecież nie o to chodzi. Jaka jest możliwość? Możliwość jest taka, że, zresztą już tu może prezes Prądyński potwierdzić, bo jeździł do Warszawy i jeździł do Wrocławia i byli tu przedstawiciele z Warszawy z banku, bo to są wszystko ważne sprawy, czy taka możliwość istnieje. Możemy po prostu dodatkową działalność uruchomić w ramach TBS-u i przerzucić tę działalność razem z pracownikami do TBS-u. I to jest ta druga ewentualność, którą możemy zrobić. I trzecia, to jest ta, o której mówił chyba Pan Nych albo Pan Guzowski – upadek spółki. I oczywiście możemy tą upadłość ogłosić, to żaden problem. Ogłaszamy upadłość i tyle. Możemy to zrobić, ale to jest ostateczność, proszę Państwa. I bardzo proszę o cierpliwość, bo przecież do tego zmierzamy. Tutaj się spotykamy, jutro się spotykają, jeżeli chodzi o całą tą sytuację, ponieważ to są trudne problemy. To są trudne problemy i tego się nie załatwia za jednym pociągnięciem długopisu, tylko to trzeba tutaj wyważyć. Trzeba rozmawiać, trzeba się zorientować, jak banki na to zareagują itd. itd. kontrahenci, wierzyciele, przecież to są sprawy bardzo poważne. I tego się nie załatwia w ciągu 24 godzin. Odnośnie stanowiska na sesji, czy na posiedzeniach komisji mamy oceniać wszystkie jednostki czy wysłuchać informacji, co się dzieje we wszystkich tutaj tych spółkach, czy może podzielić to w jakiś sposób i bardziej dokładnie prześledzić, co tam w tych spółkach „piszczy”? Kolega Wojciechowski miał na ten temat inny punkt widzenia, ja go szanuję ten punkt widzenia, ma prawo do takiego punktu widzenia. Kolega Sontowski miał inny punkt widzenia. Ja jestem bliższy temu, co powiedział kolega Sontowski, bo wtedy można rzeczywiście dokładnie ocenić, np. oceniamy problem gospodarki wodnej czy wodno-ściekowej na terenie miasta i gminy Bogatynia. To jest szeroki problem, proszę Państwa. To nie tylko Bogatynia, a wieś, prawda? A zaopatrzenie w wodę? To są sprawy, które naprawdę nie muszą się sprowadzać do tego, kto tam jest w zarządzie, proszę Państwa, bo to są poważniejsze sprawy. I w związku z tym ja bym proponował, żeby te sprawy w jakiś sposób tutaj tak blokowo sobie ustawić. Po to, żeby można było bardziej szczegółowo ocenić całą problematykę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Zamykając dyskusję udzielię jeszcze 4-ech głosów. I w kolejności będzie to tak: Pan Przewodniczący Olias, Burmistrz Szatkowski, Pan Radny Wojciechowski i Pan Radny Dąbruś.

Artur Olias, wiceprzewodniczący rady – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, padły bardzo ostre słowa z ust poszczególnych radnych nt. materiałów przygotowanych przez prezesów jeżeli chodzi o punkt dzisiejszego porządku obrad. Jest jedna taka fundamentalna uwaga jeszcze, gdyby to zweryfikować, każdy z prezesów spółek działających w ramach kodeksu spółek handlowych ma ustawowy obowiązek umieścić w Monitorze (Polskim) B sprawozdanie z działalności finansowej spółki za dany rok bilansowy. Są to informacje ogólne i dostępne, więc można je też zweryfikować. Można się zastanawiać, o czym tutaj powiedział, co szanuję, Darek Dąbruś, nt. sytuacji i łączenia poszczególnych spółek w zakład budżetowy. Tylko moim zamysłem byłaby akurat taka forma przygotowania tego dokumentu, żebyśmy się skupili najpierw, o czym dyskutowaliśmy na komisji techniki, kiedy był omawiany ten problem, że po prostu w ramach tego, czym zajmują się w tej chwili 3 spółki była utworzona jedna. W tej chwili mamy oto do czynienia z taką sytuacją, że jest Towarzystwo Budownictwa Społecznego, działające na specyficznej ustawie o Krajowym Funduszu Mieszkalnictwa w rozdziale o TBS-ach. Spółka działająca na zasadzie ustawowego

non-profit, czyli zyski z działalności muszą być przeznaczane na działalność statutową, czyli na budowanie i utrzymanie substancji mieszkaniowej, o której wspomniał radny Nych. Spółka wydzielona ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z GZMK i zakładu budżetowego są to trzy takie podmioty, które zajmują się kreowaniem polityki mieszkaniowej na naszym terenie. W tym zakresie możemy dyskutować i możemy się zastanawiać nad zakresem ich funkcjonowania. Jest jeszcze jedna fundamentalna rzecz o której chciałbym powiedzieć, nie wiem, czy ktoś ma świadomość podjętego dziś głosowania, wniosku zaproponowanego przez Andrzeja Guzowskiego, jeżeli chodzi o przyjęcie w stan likwidacji GZMK. Chciałbym powiedzieć, że myśmy dyskutowali na sesji w momencie utworzenia z GZMK zakładu budżetowego, tegoż zakładu do celów statutowych i ustawowych, którymi powinna zajmować się Gmina, czyli do dbania o substancję mieszkaniową, której Gmina jest właścicielem. Można przyjąć oczywiście, jak najbardziej dla niektórych słuszną i jedyną skrajnie politykę liberalną, czyli nie zastanawiając się nad tym, co będzie dalej. Gdyż wszelkiego rodzaju symulacje i warunki ekonomiczne w tym kraju, jeżeli chodzi o fundamentalne znaczenie i najbardziej drogie są to koszty płacy. I ja się zgodzę z tym, że ustawa i kodeks spółek handlowych, który określa działania tychże spółek na rynku polskim i jej organa statutowe, czyli zarząd i rada nadzorcza są wynagradzane z funduszy wypracowanych przez spółki i są to koszty dla jednych duże, dla innych mniej duże, one są i taką pozycją pozostaną. Z tym, że trzeba zapamiętać o jednej rzeczy: o dbałość ludzi w tych spółkach pracujących. I możemy się zastanawiać nad połączeniem wszystkich spółek w zakład budżetowy, tylko, jak to będzie wyglądać, do tego potrzebna jest symulacja, analiza i dokument, nad którym my będziemy się zastanawiać. Bo nie wierzę, pracując w jednej ze spółek gminnych, że zakład budżetowy będzie zajmował się doprowadzeniem wody i odprowadzeniem ścieków, gdzie spółka ta funkcjonuje w ramach specyficznej ustawy dla tych zakładów przygotowanej, i zakład, który będzie wywoził śmieci będzie się zajmował też przesyłem sygnału telewizji kablowej. Bo nie zmienia to faktu o przemieleniu dokumentów, przemieleniu statystyk, kłóceniu się, jakie są pieniądze, z czego, do kogo one popłyną i z jakiego tytułu prowadzonej działalności w tymże zakładzie przyjdą. Tak, że wątpliwości jest bardzo dużo i na bazie dopiero dokumentu, który będzie przygotowany i nie w okresie 14 dni, bo nie wiem, czy w okresie dwóch czy trzech miesięcy taki dokument uda się przygotować, bo nie jest to tylko działalność jednego wydziału urzędu miasta, tylko sześciu bądź siedmiu podmiotów już dosyć rozbudowanych, jeżeli chodzi o prowadzenie tej działalności i ekonomiki w tych spółkach. Jeszcze jedna taka rzecz, sprawa poruszona przez Pana Radnego Nycha, w sprawie agonii GZMK. My tej spółce nic nie możemy zlecić ani dać, dlatego, że spółka, która została, zajmuje się tylko realizacją umów z małymi bądź dużymi wspólnotami mieszkaniowymi i to od operatywności zawartych umów i przychodów z tego tytułu zależy wynik, który ta firma osiąga. My powołaliśmy zakład budżetowy, któremu przekazaliśmy majątek do administrowania i on tym się zajmuje, więc tutaj chodzi o spółkę, która została jako samorząd i jako Rada nie możemy tej spółce ani nic zlecić ani dotować obojętnie w jakiej formie. Dziękuję.

Zbigniew Szatkowski, zastępca burmistrza – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, w dniu dzisiejszym poruszamy jeden z bardziej złożonych problemów dot. po pierwsze właściciela, po drugie władz spółki po trzecie odbiorcy, czyli tego, który korzysta i ma płacić za media. W tych korelacjach na to wszystko trzeba patrzeć. Mogę podzielić pogląd, że, jeżeli chodzi o termin dot. 14 dni jest nie do wykonania z uwagi chociażby dlatego, że do samej koncepcji będzie trzeba sięgnąć jeszcze niewątpliwie po opinie co do określonych konfiguracji, bo Pan Radny nie zakreślił, założmy, tych konfiguracji, które byłyby najbardziej zbieżne w działalności komunalnej, czyli te spółki, które w zasadzie korzystają z dotacji, tych dotacji, które korzystają, że tak powiem, ze wsparcia finansowego. Jeżeli mówimy o spółkach, to musimy spojrzeć szerzej na płaszczyznę budżetu chociażby dlatego, że na niektóre sprawy nie

mamy wpływu, chociażby na takie jak wspólnoty mieszkaniowe w tej chwili, które są, ze tak powiem, zarządzane przez GZMK i to one wymuszają określone działania na samorządzie, podejmując swoje uchwały, szczególnie we wspólnotach mieszanych, jeżeli chodzi o środki przeznaczone na remonty w małych i dużych wspólnotach. I to jest problem od dawna. Ustawodawca jakby przygotowując ten projekt ustawy nie dostrzegł, że mogą być obiektywne trudności zabezpieczenia tych środków w budżecie miasta zgodnie z uchwałą, jeżeli taka uchwała rzeczywiście będzie podjęta. I na tym etapie, niezależnie od tego, kto będzie administratorem tych wspólnot, wymagane są, po prostu, intensywne negocjacje. To, czy wspólnoty mieszkaniowe pozostaną pod zarządem GZMK, czy założymy, chciałby je wchłonąć TBS, nie zależy, niestety, ani od Wysokiej Rady, ani od kierownictwa urzędu. Zależy to wyłącznie tylko od członków wspólnot mieszkaniowych, którzy mogą mieć różne obawy, a na dzień dzisiejszy, niestety, je mają, z uwagi na korelacje i wzajemne rozliczenia. I to jest zasadniczy powód, gdzie możemy mówić o określonych wahaniach poszczególnych wspólnot, czy wręcz działaniu roszczeniowym w stosunku do dotychczasowego zarządcy, czyli GZMK. Dotyczy to rozliczenia za fundusz mieszkaniowy i z tym tematem żeśmy sobie poradzili, podejmując uchwałę o przesunięciu środków i uregulowaniu kwestii należności czynszowych. Sprawą groźniejszą pozostaje sprawa funduszu remontowego, dość znaczącego. I dzisiaj szukając odpowiedzi na problem, generalnie, który zafunkcjonował w tych spółkach, można by było powiedzieć tak, że z jednej strony mówimy o takiej dużej suwerenności spółek w zakresie kierowania się przez nich, w zasadzie kodeksem handlowym, kodeksem cywilnym, natomiast z uwagi na transfer tych środków, no Rada też powinna mieć, że tak powiem, baczenie na określone działania. Chociażby z tego względu, że ta suwerenność, ona się pojawia w tym momencie, kiedy dochodzi do zawarcia umów, porozumień pomiędzy poszczególnymi spółkami. Wtedy mówi się, już nie jesteśmy suwerenni, już właściciel powinien tutaj ingerować, właściwie dopilnować, żeby była zachowana ulegliwość z jednej spółki, czy zarządu jednej spółki w stosunku do drugiej. Przyznam się szczerze, że w okresie ostatniego pół roku, od momentu, kiedy podjęliśmy uchwałę o utworzeniu zakładu budżetowego, te kłopoty tak jakby się tutaj spiętrzyły. Oczywiście to jest powód tych informacji, o których Państwo słyszeliście, że są jeszcze negocjacje, trwają te negocjacje, które się zakończą pojutrze. One muszą się zakończyć jak najszybciej. I tą informację podczas spotkań zarówno ze mną, tutaj z upoważnienia Pana Burmistrza, jak i z Panem Burmistrem prezesa kierownictwa spółek otrzymali. To trzeba zakończyć po prostu jak najszybciej, to jest po prostu nienormalne. Kwestia rozliczeń finansowych. Trzeba patrzeć na to w kilku aspektach. Bo czas przeszedł, bo on się wiąże z określonymi zobowiązaniami, szczególnie GZMK do poszczególnych dostawców mediów. Na czas teraźniejszy, bo to, że tak powiem, z zachowaniem stabilnej sytuacji, czyli uzyskiwaniem właściwych dochodów na pokrywanie bieżącej działalności i szukanie odpowiedzi na pytanie, czy w efekcie tych trzech propozycji, o których mówił Pan Burmistrz Świstulski ta spółka de facto jest w stanie spełnić, no przynajmniej te podstawowe warunki czyli utrzymać się na rynku. Oczywiście tu pożądanym jest intensywny marketing, w najbliższym czasie odbędą się zebrania sprawozdawczo- wyborcze we wspólnotach mieszkaniowych, one określą, zdecydują, czy dalej ta korelacja pomiędzy zarządcą a wspólnotą będzie występowała. I z drugiej strony powstaje pytanie, czy rzeczywiście ta sama spółka GZMK jest w stanie, że tak powiem, realizować swoje zobowiązania. Jeżeli nie jest w stanie, a jesteśmy bliżsi tej prawdy, że nie będzie w stanie, bo nie jest w stanie, no to wtedy trzeba będzie podjąć takie działania, które, że tak powiem jednoznacznie przetrną tą całą historię. Czy, gdyby rozważać w kategoriach zobowiązania ze strony właściciela, czyli ze strony budżetu na pokrycie części tych zobowiązań, choć będzie to niezmiernie trudne, z uwagi na przepisy, na środki, o których będziemy mówili w budżecie na przyszły rok. My jesteśmy, ja przynajmniej po rozmowach i zapoznaniu się z uwarunkowaniami banku,

gospodarstwa krajowego, z uwagami TBS-u, z uwagami kierownictwa GZMK mogą stwierdzić taką sugestię, w tych materiałach przekażę Panu Burmistrzowi, że jest to raczej po prostu nie możliwe. Natomiast pozostaje pytanie, na ile od tego czasu, kiedy mówiliśmy o potrzebie określonych zmian poszczególne grupy pracowników będą, że tak powiem, szukały własnych pomysłów na to, żeby znaleźć, czy próbować się ratować indywidualnie poprzez ewentualnie spółkę pracowniczą. To jest szukanie odpowiedzi, ale z tych korelacji wynika, że musi nastąpić zdyscyplinowanie w tych wszystkich działaniach, chociażby dlatego, że właściciel nie może się spotykać z takimi sytuacjami, że otrzymuje powiastkę, że 29-ego czy 30-ego nastąpi odłączenie ciepła do określonych wspólnot tylko dlatego, że nie zrealizowane są wzajemne zobowiązania. I to jest temat chyba najbardziej istotny, że klucz w rozwiązaniu tych całych problemów, przede wszystkim, jeżeli chodzi o windykację należności leży właśnie w GZMK. A jeżeli mówić o działaniach, które prowadzone są w tej chwili przez spółki teraz pod nadzorem właściciela, no to trzeba powiedzieć, że bezwzględnie należy przyspieszyć proces związany z przekazywaniem z poszczególnych wspólnot czy lokali, grupy lokali bezpośrednio do dostawców mediów i zawierania tych umów bezpośrednio z zarządami tych spółek. To może uprościć sytuację, bo tak wygląda normalny świat, tak wyglądają normalne rozliczenia pomiędzy tymi spółkami, chociażby dlatego, że na dzień dzisiejszy w dalszej części, pomiędzy GZMK a gminnym zakładem budżetowym występują te korelacje refakturowania, przekazywania sobie tych należności, to musi być po prostu czyste, musi być przejrzyste. I tyle chciałem przekazać jeżeli chodzi o tą funkcję, którą tutaj spełniam w imieniu Pana Burmistrza jako monitorującą, Panie Burmistrzu i informującą z przekazem tych wszystkich informacji, bo rozumiem, że możemy powiedzieć tak, że jeżeli mamy przyjąć, że sprawy GZMK powinniśmy uregulować do końca tego roku, to znaczy jeżeli nie podejmiemy innych działań, to rozumiem, że jeszcze nie będziemy mieli tutaj rozwiązania na tą przyszłość. Ale myślę, że warto do tego roku, bo to uporządkuje sprawy przy okazji innym spółkom. Dziękuję.

Radny Jerzy Wojciechowski – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, oczywiście wszystkie istotne problemy dadzą się łatwo utopić w potoku słów. Ja chciałbym zwrócić uwagę na oczywisty fakt, że na pewno nie uda się od razu spółek połączyć i zreorganizować, natomiast od dawna jest potrzebna debata na ten temat. Dlaczego tak mówię? Nie będę mówił długo. Chciałabym tylko postawić trzy pytania. Pytanie pierwsze jest następujące: Czy w ogóle Rada Miasta i Gminy jest w stanie podejmować rozsądne decyzje o dopłatach do spółek w przedstawionej sytuacji, jak widzieliśmy dzisiaj, chaos, jeżeli chodzi o rozliczenia? Przynajmniej to jest tutaj pewne. Pytanie numer dwa. Czy w tej sytuacji jesteśmy w ogóle w stanie prowadzić rozsądną politykę, jeżeli chodzi o kwestię umorzeń należności? Bo to jest potrzebne. Umorzenia dla mieszkańców, dla instytucji itd., ale jeżeli my nie stoimy na gruncie ekonomii w tym wypadku, to niestety rozsądnych decyzji nie podejmiemy. Pytanie numer trzy, jest już tylko odniesieniem do kwestii, która przedtem została poruszona. Słyszę tutaj bardzo fajne wezwanie w rodzaju, przed chwilą Pana Burmistrza Szatkowskiego, należy tutaj przyspieszyć działania. Bardzo mnie cieszy, że będziemy przyspieszać działania, chciałbym się odnieść do kwestii Statutu Miasta i Gminy, ponieważ przedtem usłyszałem zapewnienie i bardzo się cieszę, że Statut jest już oceniony przez odpowiednich urzędników. Chciałbym tylko przypomnieć jeden mały drobiazg, może nie wszyscy Państwo wiedzą, że projekt Statutu Miasta i Gminy był gotowy we wrześniu roku ubiegłego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Dziękuję bardzo.

Radny Dariusz Dąbrus przepraszam, że to nie będzie chronologicznie, ale chciałabym odnieść się do kilku spraw:

1. jak słusznie zauważył radny Sontowski w czerwcu na sesji, która odbyła się w SP 3 została zgłoszona przeze mnie akurat propozycja, aby przy tworzeniu zakładu budżetowego GZMK dotychczasowy majątek gminy którym administrował poprzedni GZMK jako spółka, aby został przekazany do zakładu budżetowego. Burmistrz był uprzejmy zgodzić się z tym, że tak będzie. Wysoka Rada zgodziła się z moją propozycją, aby cały ten majątek, który jest organicznie potrzebny z tego co rozumiemy zakładowi budżetowemu był w jego administrowaniu, a nie był wypożyczany przez spółkę zakładowi budżetowemu. Jest to niepotrzebne komplikowanie i gmatwanie tej sytuacji. Jestem zaskoczony, że te formalności nie zostały dokonane. Jestem zaskoczony, że GZMK jako spółka nadal wypożycza to zakładowi budżetowemu.
2. druga sprawa – Panie Burmistrzu obawiam się, że powstało jakieś przekłamanie, że pan Burmistrz nie dosłyszał tego co mówiłem na początku. Myślę, że Pani Gierczak będzie uprzejma wypożyczyć zapis mojej wypowiedzi, który jest już w posiadaniu TVK. Ponieważ ja w swojej wypowiedzi mówiąc o propozycji symulacji połączenia spółek gminnych mówiłem nie o tym, że mamy w tej chwili głosować łączenie spółek ze sobą tylko właśnie mówiłem o tym, aby przygotować symulację co później radny Oliasz był uprzejmy powtórzyć. Ponieważ sytuacja spółek, sytuacja formalno-prawna jest różna. I inne są możliwości łączenia PEC-u w którym mamy 50% udziałów, inne są możliwości łączenia TBS-u, który działa na specjalnej ustawie, a inne są możliwości połączenia np. wodociągów i GPO, gdzie spółka jest 100% właścicielem. Obszar działania tego łatwiej jest pogodzić. Toteż moja propozycja została sformułowana w ten sposób, aby przygotować symulację połączenia, czy tylko opłaca się nam np. to są w tej chwili hipotezy – czy bardziej nam się opłaca łączenia tylko GPO z GZMK, czy jest możliwe w ogóle i opłacalne połączenie wszystkich spółek w jedną. I taką symulację, myślę, że tutaj termin skoro wiceprzewodniczący Oliasz mówi, że termin 2-3 miesiące. Dobrze, niech to będzie termin 3 miesiące, ale niech to będzie termin określony, w którym otrzymamy jako Rada taką symulację i będziemy mogli się zastanawiać nad konkretnymi – nie hipotetycznie. I tutaj się nie zgodzę z radnym Sontowskim niestety, żeby rozmawiać tylko na tematy poszczególnych spółek. Bo oglądając szczegóły nie widzimy całości. Potrzebna była taka sesja, na której będziemy rozmawiać nt. kompleksowego rozwiązania sytuacji i tą symulację chciałabym by w terminie 3 miesiące była wykonana. I proszę Przewodniczącego Rady o poddanie mojego wniosku pod głosowanie, bo był to wniosek formalnie zgłoszony.

Natomiast na koniec nie mogę nie uczynić dwóch uwag, z przykrością je czynię. Panie Przewodniczący, radny Sontowski mówiąc, oceniając prace komisji techniki ma prawo tak robić, ponieważ każdy radny ma prawo uczestniczyć w pracach komisji i ma prawo podzielić się z pozostałymi radnymi opiniami na ten temat mogę się nie zgodzić z jego zdaniem, ale sposób zwracania uwagi, myślę, że był nie na miejscu.

I druga uwaga – Panie Burmistrzu jestem zaskoczony i zdumiony tym, co Pan powiedział do radnego Guzowskiego, ponieważ tutaj na tej sali nikt z nas nie jest lekarzem, kierowcą czy jakimkolwiek innym zawodem. Tu jesteśmy radnymi wybranymi przez mieszkańców Gminy właśnie po to, aby się tym interesować. Radny Guzowski nie tylko skorzystał z tego prawa jako radny, on wykonał swój obowiązek. Ponieważ skoro ma takie wątpliwości, ma takie niepokoje dot. wydania pieniędzy podatników, mieszkańców Miasta i Gminy Bogatyni to jak najbardziej zasadne jest to, żeby się tymi wątpliwościami podzielić. I mam nadzieję, że nie jest to opinia Burmistrza, że nie wolno nam radnym mieszać do tego, co Burmistrz robi.

Rozumiem, że to w ferworze dyskusji taka uwaga się wyrwała, ale jestem nią niemile zaskoczony.

Burmistrz Gerard Świstulski - ja oczywiście nie miałem zamiaru obrażać radnego Andrzeja Guzowskiego którego lubię, szanuję. Tak, że Andrzej przepraszam Cię jeżeli to zabrzmiało w sposób taki dosyć przykry. Nie miałem w zamyśle tego. Natomiast miałem co innego Panie Darku na myśli – mianowicie miałem na myśli to, że jeżeli się wypowiadamy w tak zasadniczych kwestiach to jednak trzeba posiadać pewną wiedzę własną, albo pewną wiedzę zasięgniętą z innego kompetentnego źródła. Ja się trochę zirytowałem tym terminem 14 dniowym. Dajcie spokój – proszę się zapytać Prezesów – ja widziałem po ich minach, że się po prostu uśmiechali. Po prostu to jest nierealne. Natomiast być może, że to zabrzmiało trochę niesympatycznie, jeżeli tak to jeszcze raz Andrzeja tutaj za to przepraszam.

Na koniec tej rozmowy chciałem jeszcze raz z całym szacunkiem do każdej sugestii, opinii bez względu na to czy ja się z nią zgadzam czy nie. Zgadzam się z tym, co powiedział radny Dąbrus, że po to jesteście radnymi by tutaj te sprawy oceniać, analizować i poprawiać. Ja jestem po to, aby reagować na tego rodzaju sugestie i propozycje i nikt nikomu tutaj łaski nie robi. Tak, że co do tego nie mam żadnych złudzeń i wątpliwości. Natomiast musimy się też obracać w realiach i w ramach obowiązującego prawa, a to obowiązujące prawo dot. spółek jest bezwzględne tutaj. Ja przepraszam bardzo, ale muszę tutaj to powiedzieć – Rada nie jest organem spółki, która może zlecać czy polecić, że mają się łączyć czy rozłączać. Są organy statutowe spółki i każdy kto tym problemem się interesuje to wie, że jest organ statutowy po to – Rada Nadzorcza, właściciele wspólnicy Zarząd itd., którzy mają określone kompetencje i tylko oni są władni do podejmowania decyzji. Natomiast Rada powinna preferować pewne kierunki rozwiązań, nawet jeżeli chodzi o te spółki. I ta propozycja, żeby zrobić symulację jest jak najbardziej zasadna, ja to przyjmuję. Tylko przyjmijmy tutaj Panie Darku jakiś racjonalny obszar, termin, zakreślmy to. **Ja proponuję, żebyśmy ustalili – (grudzień to jest taki grudzień) – przyjmijmy to do końca kwartału przyszłego roku i takim krakowskim targiem ja się postaram tutaj stworzyć określony materiał, który przedstawię Wysokiej Radzie.** Nie upierajmy się, że to muszą być 3 miesiące, to mogą być 4 miesiące, ale po to, aby ta sprawa została w sposób rozsądny i przyzwoity przygotowana. I tak bym tutaj serdecznie prosił koleżanki i kolegów, bo trochę ta dyskusja zaczyna być niepotrzebnie nerwowa. Bo wszystkim nam zależy na tym, żeby te nasze spółki pracowały jak najlepiej, żeby spełniały jak najlepiej swoje obowiązki, żebyśmy mniej po prostu płacili za te media, żebyśmy wszyscy byli zadowoleni z tego. Radny jeden czy drugi z opozycji czy z koalicji, ten chce źle, a ten chce dobrze – nie - wszyscy chcemy dobrze, tylko każdy po prostu ma prawo do własnego widzenia sprawy, do własnych rozwiązań także. I musimy wybrać to co jest najbardziej rozsądne i mądre, po to, żeby poprawić a nie pogorszyć.

Chciałbym jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć, o czym nie do końca zdajemy sobie sprawę, bo często przewijają się jakieś sugestie, że - a jak przyjdzie inna firma np. zamiast bogatyńskich wodociągów czy GPO to miód popłynie nam z nieba – nie popłynie nam żaden miód, bo jak przyjdzie dam przykład – już kiedyś o tym mówiłem w jakieś podwrocławskiej gminie radni wpadli na pomysł, żeby właśnie oddać spółkę zakład budżetowy, który zajmował się dostawą wody i odprowadzaniem ścieków sprzedać w prywatne ręce. To wiecie co, za miesiąc okazało się, że ten zakład, który to przejął prywatny, żeby wyjść na swoje to podniósł ceny nie o 100% a 400% podnieśli ceny, bo nikt im łaski nie robił. Bo teraz prawda jest taka w przypadku wodociągów i oczyszczalni – jeżeli Prezes Mieszala złoży do nas wnioski, że chce podnieść cenę za wodę i za ścieki o tyle i tyle, a my powiemy, że nie, to my możemy sobie mówić, on jest na prawie, a my musimy znaleźć środki, albo podnosimy ceny, albo znajdziemy dopłaty do tych cen. Takie jest prawo, tylko przecież po to tego nie robimy, żeby nie burzyć tutaj porządku społecznego. Dlatego Prezesa Mieszalę ciągle przyciskam do

mur – tak prawda Prezesie Mieszala, po to, żeby no maksymalnie jest to konieczne i możliwe, żeby te ceny podnosić. I te ceny muszą, ale systematycznie rosnać, ponieważ generalnie rosna koszty. Jak rosna koszty, to muszą rosnać i ceny. Tylko to nie może się odbywać skokowo, że w tym roku żeśmy nie podnieśli w ogóle o 5% to za 2 lata podnosimy o 30%. I to jest wtedy szok. Dlatego naprawdę do tego musimy podchodzić bardzo rozsądnie, spokojnie, w sposób wyważony. I dopłaty do cen to nie jest wymysł Bogatyni, przecież w większości jednostek się stosuje dopłaty. I jak byśmy zatrudnili inną firmę, bo też krążą takie opinie, że jak byśmy sprowadzili firmę, która zajęłaby się w miejsce GPO utrzymaniem porządku, utrzymaniem zieleni itd., to też nam miód spłynie z nieba. Proszę Państwa w Gminie Zgorzelec sprowadzono taką firmę i teraz zastanawiają się jak pozbyć się tej firmy. Tak jest i to jest przykład najbliższy, nie mamy co daleko szukać, taka jest prawda. Za zamykanie ulic, za utrzymanie porządku, wysypiska, za zieleni i tak musimy zapłacić bez względu na to, jaka to będzie spółka, czy nasza tzw. komunalna, czy ich jakaś tam J end B to nie ma znaczenia. Takie koszty musimy podnieść. Natomiast obowiązkiem naszym, moim szczególnie jest to, żeby spółki pracowały jak najbardziej efektywnie.

I dalej co z majątkiem GZMK. Panie Darku, to co ja mówiłem podczas tej sesji, o której Pan wspominał, jeżeli chodzi o majątek oświadczam, że ten majątek zostanie przekazany do zakładu budżetowego. Nic tam nie zostanie, może komputery tam zostawimy i liczydła. tak jak powiedziałem - tak będzie. Natomiast sytuacja w tej chwili- ona trwa i być może się trochę przedłuża, ale przedłużają się wszystkie tu procedury bo myśmy sądzili, że uda nam się łatwiej ten problem pokonać, problem który polega na tym, że ja sobie wyobraziłem że łatwiej nam będzie przekazać GZMK do TBS-u i będzie sprawa prosta. Fuzja i nie ma problemu. Ale okazuje się, że to nie jest takie proste, tak nie można, przepisy na to nie pozwalają. Natomiast ten majątek na pewno nie oddamy nikomu.

A to zdumienie, które Pan wytknął mi, że tutaj w stosunku do kolegi Andrzeja nie tak zachowałem się – ja nie chcę do tego wracać, ja jeszcze raz powiedziałem, mówię do Andrzeja, że nie było moim zamiarem, żeby Cię absolutnie obrazić. Tylko mnie zirytowały te dwa tygodnie, bo to jest po prostu niemożliwe do zrealizowania.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – dyskusję zakończyliśmy i w związku z tym proszę o głosowanie pierwszego wniosku radnego Dąbrusia dot. propozycji symulacji połączenia wszystkich spółek z czasem wyznaczonym przez Burmistrza. Czy radny przyjmuje taki zapis – w terminie do końca pierwszego kwartału 2005r.

Radny Dariusz Dąbrus wyraził zgodę o przygotowanie symulacji w terminie do końca I. kwartału 2005r.

Rada w wyniku głosowania (18 za) – jednogłośnie przyjęła wniosek.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Andrzeja Guzowskiego o utworzenie jednej spółki z symulacją (.....)

Przewodniczący Rady zapytał czy radny wycofuje swój wniosek (.....)

Przewodniczący Rady – drugi wniosek radnego Guzowskiego – postawić w stan upadłości GZMK – czy taki był wniosek formalny (.....).

Wiceprzewodniczący Rady Artur Oliasz – ale postawienie spółki w stan likwidacji określa kodeks spółek handlowych i organa statutowe. Rada Gminy i Miasta nie może podjąć takiej uchwały, ani w ten sposób wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady – czy mam rozumieć, że wniosek jest utrzymany, czy wycofany Panie radny.

Burmistrz Gerard Świstulski – dałem tutaj trzy propozycje rozwiązania tego problemu, czy to jeszcze mało. Możemy poprosić oczywiście prawnika. Jeszcze raz podkreślam, że Rada nie jest organem spółki i nie ma prawa do tego, aby podejmować tego rodzaju uchwały. Bardzo serdecznie proszę, wiem, że tutaj troszeczkę emocje wzięły górę nad meritum. Przedstawiłem tutaj Wysokiej Radzie trzy warianty jakie mogą wchodzić w rachubę jeżeli chodzi o GZMK i któryś z tych wariantów tu zrealizujemy. Wariant dot. upadłości spółki to jest wariant ostateczny. Przecież Rada nie może podjąć uchwały takiej, że podejmuje uchwałę o upadłości GZMK, bo Rada nie jest organem spółki. Nie ośmieszajmy się.

Przewodniczący Rady – czy radny podtrzymuje wniosek.

Radny Edmund Nych – my rzeczywiście jako Rada nie możemy podejmować decyzji wiążących dla spółki, jest to logiczne i normalne. Ale trzeba zwrócić na to uwagę, że spółki zawsze sięgają do naszej kieszeni i przez to my chcemy mieć wpływ również na te spółki. My oczekujemy od Burmistrza, że ten temat wreszcie załatwi. I ja rozumiem, że Burmistrza zobowiązujemy tak jak się Burmistrz zobowiązał do końca tego roku, że temat GZMK będzie załatwiony. Czy Ciebie to satysfakcjonuje Andrzej.

Radny Andrzej Guzowski – my próbowaliśmy zwrócić uwagę na problem, bo jak wiemy jest coś na rzeczy- skoro ten temat został w ogóle wywołany. My próbujemy teraz poprzez Wysoką Radę wymusić takie działania, żeby tą sprawę po prostu ruszyć.

Burmistrz Gerard Świstulski – ponieważ kwestia upadłości spółki czy innych rozwiązań to nie jest kwestia 1 dnia czy 24 godzin. To jest pewien proces, to trzeba przewidzieć to. I ja w tej chwili nie mogę złożyć deklaracji, że do 31 grudnia wszystko będzie cacy, już nie będzie GZMK. **Ja mogę złożyć deklarację i taka składam, że do 31 grudnia br. w sposób ostateczny podejmiemy decyzję co do spółki GZMK. Te 3 rozwiązania będą wzięte pod uwagę.**

Następna kwestia czy upadłość będzie trwała miesiąc czy pół roku to już zupełnie inna sprawa. Czy zgoda Panie Andrzeju na to.

Radny Andrzej Guzowski – wniosek o przygotowanie koncepcji rozwiązania problemów GZMK do końca 2004r.

Burmistrz Gerard Świstulski Panie Andrzeju to są trzy koncepcje, my cały czas jeszcze tutaj próbujemy dojść do sedna, do prawdy jaka koncepcja będzie najbardziej racjonalna dla nas. Jeżeli będzie bardziej szczęśliwa koncepcja, że włączymy tą działalność do TBS-u no to taką tutaj przedstawię koncepcję i rozwiązanie tego rodzaju. Jeżeli nie będzie to możliwe to do 31 grudnia podejmę decyzję o upadłości spółki. I to deklaruje.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta – proszę Panie radny Guzowski o sprecyzowanie treści wniosku.

Radny Andrzej Guzowski – wniosek formalny będzie wnioskiem w słowach Burmistrza **o przygotowanie rozwiązania problemu GZMK w wersji najbardziej optymalnej w terminie do końca tego roku.** I to jest wniosek formalny, i wobec tego wycofuję poprzedni wniosek.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta poddał pod głosowanie ww. wniosek radnego.

Rada w wyniku głosowania (15 za, 1 wstrzymał się) przyjęła wniosek radnego Andrzeja Guzowskiego.

Informacje o sytuacji finansowej spółek gminnych stanowią załącznik nr 12 do protokołu

AD.11.

Interpelacje i zapytania.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Oliasz w kwestii przypomnienia - każdy z radnych posiada taką wiedzę i wie czym jest interpelacja i zapytanie. Więc interpelacje i zapytanie składa się w formie pisemnej najpóźniej do dnia następnego w Biurze Rady. Nie jest to jakąś normą, ale Urząd Miasta otrzymał certyfikat więc forma i termin złożenia interpelacji z każdym następnym dniem skraca jego dostarczenie do adresata i tym samym merytoryczna odpowiedź, która musi nastąpić w ciągu 14 dni.

Radny Janusz Sontowski – mam kilka zapytań, złożę to na piśmie jutro w Biurze Rady. Pierwsza rzecz – chodzi mi o taką sprawę:

1. czy radca prawny Urzędu Miasta może być w Radzie Nadzorczej spółki,
2. czy wszyscy w Radach Nadzorczych posiadają ukończone egzaminy kursów,
3. w sprawie racjonalizacji wydatków na przyszły rok przeglądając projekt budżetu widzę, że na inwestycje jest zero, a cały czas chodzi o to, że w przyszłym roku nie wiem może jestem w błędzie, że nie ma być tej subwencji oświatowej, w związku z tym cały czas przypominam o tym spotkaniu w sprawie oświaty – łączenia bądź innych rozwiązań w tym temacie,
4. kiedy będzie sesja tematyczna nt. służby zdrowia, jak wygląda na dzień dzisiejszy sytuacja po rozmowach z NFZ i tu bym chciał nie wiem czy jest Pani Dyrektor Zakrzewska parę słów.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta zapytał czy ktoś ma jeszcze zapytanie bądź interpelację. Nie widzę, odpowiedź zostanie udzielona zgodnie z regulaminem radnemu.

AD.12.

Wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta zapoznał radnych z treścią odpowiedzi dot. oceny zabezpieczenia przeciwpożarowego w placówkach oświatowych podległych Gminie Bogatynia. Jest to odpowiedź na zgłoszone zastrzeżenia przez Dowódcę Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Bogatyni p. Mirosława Bednarczyka zgłoszone na sesji w dniu 19.10.2004r. *Pismo stanowi załącznik nr 13 do protokołu.*

Przewodniczący Rady Henryk Boruta poinformował, iż wpłynęły trzy rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego, w których Wojewoda stwierdza nieważność:

- Uchwały Nr XX/175/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni w sprawie nadania statutu Publicznemu Gimnazjum w Działoszynie z dnia 19 października 2004r. w § 7,
Rozstrzygnięcie nadzorcze stanowi załącznik nr14 do protokołu

- Uchwały Nr XX/176/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni w sprawie nadania statutu Zespołowi Szkoły Podstawowej im. Jadwigi Śląskiej i Gimnazjum w Działoszynie z dnia 19 października 2004r. w § 11,
Rozstrzygnięcie nadzorcze stanowi załącznik nr15 do protokołu
- Uchwały Nr XX/177/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni w sprawie programu współpracy Miasta i Gminy Bogatynia z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2004r. w ust. 4 rozdz. IV załącznika nr 1.
Rozstrzygnięcie nadzorcze stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Radni zostali zapoznani z treścią ww. rozstrzygnięć.

Radny Jerzy Wojciechowski zwraca się z prośbą do Przewodniczącego Rady, aby zadbał o to w trosce o powagę obrad, aby zwracając się tutaj do siebie używali przyjętych zwyczajowo form w rodzaju – Panie radny, Panie Prezesie. Kolegami jesteśmy prywatnie albo też nie.

Radny Andrzej Guzowski – ja troszeczkę jeszcze w innym temacie. Oglądamy w telewizji, w mediach, szczególnie w telewizji jak to różne gminy, powiaty czy ich przedstawiciele zgłaszają wnioski do odpowiednich instytucji o wykorzystanie pieniędzy unijnych. W końcu w tej Unii jesteśmy już prawie pół roku. W związku z tym prosiłbym o **przedstawienie rzetelnej informacji nt. jak my jako Gmina jesteśmy przygotowani do wykorzystania tych pieniędzy unijnych. I w związku z tym parę pytań:**

1. czy mamy przygotowane jakiegokolwiek wnioski, jeśli tak to czego one dotyczą.
2. jeśli zdarzyłoby się, że te wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie – jakie mamy szanse, aby w przyszłorocznym budżecie znaleźć brakujące pieniądze.(każdy już widział projekt budżetu)
3. i trzecie zapytanie dot. tej informacji – czy jest u nas powołana komórka i odpowiedni ludzie do tego, żeby obsługiwać ta niełatwą działkę dot. pozyskiwania pieniędzy unijnych.

Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Krzysztof Wietrzykowski – taka komórka istnieje. Ponieważ jest to temat szeroki ma taką propozycję, że na następnej sesji wprowadzimy to jako punkt i tutaj przekażemy tą informację i informacje o jakie środki zabiegamy, jakie mamy możliwości, jakie materiały muszą być przygotowane żeby w ogóle występować. Taką całościową informację Wysokiej Radzie przedłożymy. Czy to będzie satysfakcjonować wnioskodawcę.

Radny Andrzej Guzowski – tak, oczywiście, na następną sesję.

Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Krzysztof Wietrzykowski – oczywiście wcześniej materiał trafi na właściwe komisje do omówienia i tam będą osoby, które się tym na co dzień w moim wydziale zajmują. Taka komórka oczywiście istnieje.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Oliasz ma jedno pytanie. Ze względu na to, że na każdej sesji – mówi w imieniu Komisji ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji dostajemy łupnia (przepraszam za kolokwializm) od radnego Sontowskiego. Więc my **oczekujemy od wydziału oświaty na stosowne materiały nt. modelu restrukturyzacji. To też jest w formie takiego projektu, to będzie materiał nad którym my będziemy na komisji pracować.**

Zastępca Burmistrza Zbigniew Szatkowski w ubiegłym tygodniu, a może i w tym odbyło się spotkanie w sprawie służby zdrowia. Rozpoczęły się negocjacje w sprawie konkursu ofert. Są to bardzo trudne negocjacje. Myślę, że warto trzymać kciuki, żeby uzyskać choćby te na poziomie tego roku.

Jutro wybieramy się do NFZ na kolejne negocjacje, tak że do 8-9 grudnia br. będziemy mogli poinformować o skutkach.

Odpowiadając wiceprzewodniczącemu rady – te materiały są już skondensowane, myślę że jeszcze w połączeniu z korelacją do odpowiedzi do Burmistrza Wietrzykowskiego, który również skierował pytania do mnie, do nadzorującego sprawy oświaty, po przyjęciu ostatecznie stanowiska przez Burmistrza myślę, że ten materiał powinien trafić, choćby dlatego, że zasadnicze rozstrzygnięcie musiałyby nastąpić do końca lutego 2005r. I to jest po prostu ważne, żeby umieć się do tego odnieść, bo to się przedkłada jednocześnie na rachunek ekonomiczny z uwagi na zmianę systemu subwencji rok 2005 – 2006.

I sprawa następna, która chciałbym przekazać to sprawa Akcji Zima. W tej chwili z uwagi na te interwencje, które Państwo do mnie kierowaliście jako do Pełnomocnika Akcji Zima i nie wszystkie Wasze życzenia mogłem spełnić i do momentu dopóki nie zawrzemy stosownego porozumienia ze Starostwem Powiatowym jeżeli chodzi o drogi powiatowe na terenie Miasta i Gminy i z Zarządem Wojewódzkim – niestety nie będę mógł spełnić tych Państwa oczekiwań. W porozumieniu z Burmistrzem Świstulskim będziemy reagowali tylko w tych przypadkach, kiedy nastąpi ewidentne zablokowanie drogi zagrożenia życia. Natomiast każdy będzie musiał swoje zadanie realizować we własnym zakresie. Eltur-Trans ma drogi powiatowe, Zarząd Dróg też przygotował zlecenie dla firmy. Jeżeli Państwo nie otrzymaliście poproszę swojego współpracownika, żeby złożył Państwu stosowne informacje, do kogo należy monitować. Być może do was także będą zwracali się mieszkańcy. Taka informacja trafiła również do mediów, do TVK, do prasy. Tam są podane numery do kogo trzeba monitować. Akcję poszerzyliśmy poza walkę z odśnieżaniem, z gołoledzią o wszystkie inne aspekty związane z bezpieczeństwem. Zaangażowana jest służba zdrowia, SPZOZ, OPS, Straż, Policja. Tak że to wszystko jest skoordynowane. I dobrze żeby ten śnieg pojawił się jak najpóźniej – będzie mniej kłopotów. Myślę, że mniej będzie się cieszył z tego Prezes GPO. Jeżeli chodzi o te drogi, które również nie znalazły się w wykazie przyjętym do specyfikacji jest już w tej chwili uzupełnienie i to uzupełnienie przekaze również we wniosku do Burmistrza. Dzisiejsze zmiany spowodowały też, że część środków zostanie zabezpieczona dla GPO, jednak czy to będą wielkości wystarczające i skuteczne na pewno nie umiem odpowiedzieć.

AD.13.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta - Wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie XXII Sesji Rady Gminy i Miasta w Bogatyni.

**Przewodniczący Rady
Gminy i Miasta w Bogatyni
Henryk Boruta**

Protokołowała:
Agnieszka Cisek
Elżbieta Gołaczyńska
Bogatynia 07.12.2004r.